

## Audiencja

wiceprzewodniczącego  
Światowej Rady Pokoju

**Pietro Nenni**  
u Józefa Stalina

MOSKWA PAP. Dnia 17  
lipca Józef Stalin odbył roz-  
mowę z wiceprzewodniczą-  
cym Światowej Rady Poko-  
ju, Pietro Nenni.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

STRON 8 Cena 15 gr

# Pracownik

## KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr. 173 (1129) A Koszalin, poniedziałek, 21 lipca 1952 r.

ROK IV

## Posiedzenie Sejmowej Komisji Prawniczej i Regulaminowej

WARSZAWA PAP. W dniu 18 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Prawniczej i Regulaminowej. Sprawozdanie o projekcie Ustawy Konstytucyjnej — przepisy wprowadzające Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — złożonym ze wspólnej inicjatywy ustawodawczej Rady Państwa i Rządu złożył wicepremier W. Barcikowski. Projekt ustawy reguluje szereg zarządzeń w okresie przejściowym od wejścia w życie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do chwili wy-  
boru nowego Sejmu.

W dyskusji nad projektem ustawy zabierali głos pos. pos. Frankowski i Bocheński (Klub Kat.-Społ.). Dał i Rapaczynski (PZPR) oraz Kłernik (ZSL). Wyjaśnienia udzielał minister Sprawiedliwości H. Świątkowski oraz prof. Rozmarin.

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia rządowego.

# Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie tarczą i orężem naszego narodu w walce o świetność i rozkwit naszej Ojczyzny

Referat Prezydenta RP Bolesława Bieruta,  
wygłoszony na 107 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 18 lipca 1952 r.

Wysoki Sejmie!

W imieniu Komisji Konstytucyjnej pragnę przedłożyć sprawozdanie z wykonania zadań Komisji oraz scharakteryzować podstawowe zasady projektu Konstytucji, który jest obecnie przedmiotem obrad Sejmu Ustawodawczego.

Przyjęta przez Sejm 26 maja roku ubiegłego Ustawa Konstytucyjna „O trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Polskiej Ludowej” powołała Komisję Konstytucyjną i zleciła jej opracowanie wstępnego projektu Konstytucji „w celu przeprowadzenia ogólnonarodowej dyskusji nad projektem oraz zgłoszenia przez obywateli wniosków, poprawek i uwag”. Na posiedzeniu plenarnym w dniu 19 września r. ub. komisja wyłoniła 10 podkomisji dla opracowania poszczególnych zagadnień i uchwaliła ogólny regulamin ich pracy. Komisja jednak nie zdołała zakończyć swych prac w początkowo ustalonym terminie. W związku z tym zaistniała konieczność przedłużenia kadencji Sejmu Ustawodawczego, czemu czyniła za-  
dość uchwalona przez Sejm Ustawa Konstytucyjna z dnia 15 grudnia r. ub.

Wstępny projekt Konstytucji zgodnie z wytycznymi ustawy z dnia 26 maja r. ub. stał się przedmiotem dyskusji ogólnonarodowej o olbrzymim zasięgu i powszechnym udziale oby-

wateli. W zebraniach i naradach, poświęconych dyskusji nad projektem Konstytucji, których odbyło się łącznie ponad 200 tysięcy, wzięło udział z górą 11 milionów uczestników, w tej liczbie około 3.600 tysięcy mieszkańców gromad wiejskich i około 2.700 tysięcy uczestników zebrań i narad. Organizowanych przez młodzież. Szczególnie żywy oddźwięk i zainteresowanie wzbudził projekt Konstytucji wśród załóg robotniczych na zebraniach, które odbyły się we wszystkich zakładach pracy, na sesjach rad narodowych, na poświęconych omówieniu projektu Konstytucji posiedzeniach instytucji społecznych, w których obok robotników i chłopów brały udział również szerokie warstwy inteligencji. W dyskusji nad projektem wypowiedziało się ustnie około 1.400 tysięcy obywateli, zaś ponad 25 tysięcy nadesłało swe uwagi w formie pisemnej. Pisemne wypowiedzi zawierały ogółem 2.822 poprawki o tre-



ści merytorycznej, częstokroć cennej, lub o charakterze redakcyjnym. W podsumowaniu dyskusji ogólnonarodowej Komisja Konstytucyjna stwierdziła, że opracowany przez nią projekt Konstytucji znalazł całkowite uznanie i poparcie wielomilionowych mas naszego narodu. Przedstawiony Wysokiemu Sejmowi ostateczny tekst projektu Konstytucji uwzględnił szereg poprawek, które w toku prac komisji zostały przez nią zakwalifikowane jako słuszne.

W ten sposób projekt Konstytucji stał się nie tylko wyrazem analizy i opracowań Komisji Konstytucyjnej, której Sejm Ustawodawczy powierzył to zadanie, ale stanowił obecnie sprawdzony w toku dyskusji ogólnonarodowej wyraz rzeczywistych pragnień i poglądów najszerszych mas polskiego ludu pracującego. Jest to fakt szczególnie doniosły.

W okresie przedwzrostu dwie konstytucje miały kolejno regulować stosunki polityczne — społeczne i warunki życia narodu, konstytucja z roku 1921 i z roku 1935. Obydwie te konstytucje — jakkolwiek pierwsza z nich dość istotnie różniła się od drugiej, przeformowanej brutalnie i narzuconej przez sanacyjną — klikę faszystowską — miały na celu podporządkowanie i utrzymanie mas ludowych w posłuszeństwie wobec panującej klasy kapitalistycznej — obszarnej, zabezpieczenie przywilejów tej klasy i usankcjonowanie wyzysku mas pracujących.

Konstytucja z marca 1921 roku była uchwalana w okresie, gdy pod wpływem wielkiej rewolucji rosyjskiej wzrosła się fala walk rewolucyjnych w Europie, gdy masy pracujące domagały się realizacji praw demokratycznych i sięgały po władzę. Toteż w konstytucji tej burżuazja usiłowała zabezpieczyć swe zagrożone wówczas interesy w sposób zamaskowany mętnymi i tylko formalnie demokratycznymi sformułowaniami, licząc, że w miarę wzmacniania swej władzy klasy panujące będą komentowały przepisy konstytucji według swej woli. W rzeczywistości już od pierwszych chwil po uchwaleniu konstytucji z 1921 roku jej pseudo-demokratyczne sformułowania okazały się fikcją, a terror policyjny coraz ostrzej godził w klasę robotniczą i w jej organizacje, jak również w lewicowy ruch chłopski, gwałcąc bez żadnych skrępowań formalne przepisy konstytucyjne. Niedługo jednak burżuazja potrafiła rządzić w Polsce w oparciu o tę konstytucję. Kryzys rządów burżuazyjnych pogłębiał się i burżuazja chwyciła się jeszcze bardziej obnażonych i cynicznych form swej dyktatury. W pięć lat później dokonany został faszystowski przewrót pilsudczyzny pod pretekstem walki z „sejmowładztwem”, jako skutkiem konstytucji marcowej, którą pilsudczyzna zamieniła na jawną już dyktaturę burżuazji, formując następnie jej zasady prawne w konstytucji faszystowskiej z roku 1935.

Masy ludowe, które tworzyły swą pracą byt i bogactwo ojczystego kraju, nie miały nigdy w dziejach narodu możliwości stanowienia o prawach i warunkach życia społecznego. Mogło się to stać dopiero po zdobyciu władzy przez masy pracujące, czemu dał wyraz wiekopomny Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 lipca 1944 roku.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Plac MDM — Placem Konstytucji

WARSZAWA PAP. Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie przedstawiło Prezydentowi R. P. bilans licznych wypowiedzi społeczeństwa i wyniki konkursu „Życia Warszawy” w sprawie nazwy dla placu MDM w Warszawie.

Prezydent R. P. opowiedział się za nazwą, która podkreślała by fakt symbolicznej zbieżności ukończenia placu w dniu 22 lipca z momentem uchwalenia przez Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Prezydium Rady Narodowej na swym posiedzeniu w dniu 19 bm. podjęło następującą uchwałę:

„Nadać placowi na MDM nazwę: „Plac Konstytucji”. Plenum Rady na swej uroczystej sesji uchwaliło tę jednogłośnie zatwierdziło.”

## Związek Młodzieży Polskiej objął szefostwo nad wojskami lotniczymi Uchwała Zarządu Głównego ZMP

W imię pokojowego budownictwa i umacniania niepodległości narodu. Plenum ZG ZMP, obradujące w przeddzień Zlotu Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej i 8-mej rocznicy wyzwolenia naszego kraju przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie, — postanawia objąć szefostwo nad wojskami lotniczymi.

W Czynie Złotowym młodzież naszego kraju dowiodła, że jest niezłomną oporą Państwa Ludowego, rośnie w młodość świadomość współgospodarza kraju. Młodzież wykazuje nieugiętą wolę i gotowość wzmocnienia siły obronnej Ojczyzny, do obrony jej niepodległości, do pokrzyżowania bandyckich planów imperializmu.

Młodzi robotnicy, chłopci, uczniowie i żołnierze wzmogli swój wysiłek w codziennej pracy, aby utwierdzić i rozwinąć zdobyte zapisane w Konstytucji, aby pod kierownictwem PZPR i towarzysza Bolesława Bieruta budować Polskę sprawiedliwą, wolną i niepodległą — Polskę socjalistyczną.

Obejmując szefostwo nad wojskami lotniczymi, ZG ZMP wzywa wszystkie swe organizacje:

1. Wmóc pracę polityczną — wychowawczą celem lepszego zapoznawania młodzieży z historią walki o wolność i niepodległość Ojczyzny, pogłębiać wśród młodzieży uczucie dumy i miłości do ludowego Wojska Polskiego, na którego czele stoi syn ludu polskiego, wychowanek stalinowskiej szkoły zwycięzców. Marszałek Konstanty Rokossowski; pogłębić miłość do ludowych wojsk lotniczych, wychowywać młodzież na świadomych, nieustraszonych bojowników sprawy pokoju i niepodległości na przykładach bohaterów narodowych — Stefana Czarnieckiego, Tadeusza Kościuszki, Józefa Bema i Jarosława Dąbrowskiego, Feliksa Dzierżyńskiego i Karola Świerczewskiego oraz na przykładach bohaterów Armii Radzieckiej. Należy szerzej popularyzować idee

(Dokończenie na str. 3)

## 107 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P.

WARSZAWA (PAP). W dniu 19 bm. na 107 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego Prezydent RP Przewodniczący Komisji Konstytucyjnej — Bolesław Bierut wygłosił referat pt. „Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Obradom przewodniczył marszałek Sejmu Władysław Kowalski. Na posiedzeniu obecny był Rząd z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele. Obecni byli również członkowie Komisji Konstytucyjnej. W loży dyplomatycznej zajęli miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego. Łoża prasowa i galeria dla publiczności wypełnione były po brzegi.

Punktualnie o godz. 17-tej na salę obrad wchodzi Prezydent RP, przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Bolesław Bierut, w towarzystwie premiera

Józefa Cyrankiewicza i wice-marszałków Sejmu: Wacława Barcikowskiego, Romana Zambrowskiego i Stanisława Szwalbego. Wszyscy wstają i urządzają Prezydentowi długotrwałą serdeczną owację.

Posiedzenie otwiera marszałek Sejmu Władysław Kowalski, witając przybyłego Prezydenta następującymi słowami: „Witam serdecznie przybyłego na dzisiejsze obrady Sejmu Prezydenta Rzeczypospolitej, przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej Bolesława Bieruta o zabranie głosu dla wygłoszenia referatu pt. „Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Izba wysłuchała przemówienia w głębokim skupieniu i uwadze. Posłowie wielokrotnie oklaskiwali gorąco poszczególne fragmenty przemówienia. Po zakończeniu referatu Izba

znów długotrwałą, spontaniczną owacją.

Po stwierdzeniu, że projekt Konstytucji po uwzględnieniu poprawek Komisji Konstytucyjnej został posłom doręczony, marszałek Kowalski prosi Prezydenta RP, przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej Bolesława Bieruta o zabranie głosu dla wygłoszenia referatu pt. „Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Izba wysłuchała przemówienia w głębokim skupieniu i uwadze. Posłowie wielokrotnie oklaskiwali gorąco poszczególne fragmenty przemówienia. Po zakończeniu referatu Izba

stojąc długo manifestowała burzliwymi oklaskami na cześć Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej twórcy.

Po referacie Prezydenta RP Bolesława Bieruta posiedzenie Sejmu Ustawodawczego zostało odroczone do dnia następnego tj. 19 lipca br. do godz. 9.

### WIADOMOŚCI PRZEDZŁOTOWE

—patrz str. 8



# Referat Prezydenta RP Bolesława Bieruta, wygłoszony na 107 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 18 lipca br.

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Fakt czynnego i twórczego udziału wielomilionowych mas narodu polskiego w dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej posiada doniosłe historyczne znaczenie. Nowa nasza Konstytucja ze względu na swą przełomową treść, jak również powszechne jej omówienie w toku dyskusji ogólnonarodowej staje się pierwszą w dziejach narodu Konstytucją polskiego ludu pracującego jako właściciela i rzeczywistego działy gospodarza kraju, rządzącego się własnymi prawami.

Może nasunąć się pytanie, dlaczego projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w obecnej jego formie i treści staje się przedmiotem obrad Sejmu Ustawodawczego dopiero w końcu roku a nie w początkowym okresie kadencji, to znaczy dopiero w 1952 roku, a nie przed pięciu laty.

Ma to swoje głębokie uzasadnienie.

Konstytucja powinna być podsumowaniem, bilansem, uwieńczeniem dokonanych już przemian społecznych, politycznych i gospodarczych, które stanowią podstawę ustrojową stosunków społecznych w Państwie. Od chwili wyzwolenia Polski z najazdu hitlerowskiego przez zwycięską Armię Radziecką dokonywały się w naszym kraju głębokie przeobrażenia, które miały charakter rewolucyjny i przełomowy. W roku 1947 Polska miała już za sobą szereg takich przeobrażeń, jak przede wszystkim reforma rolna — likwidacja obszarowości i resztek feudalizmu, a następnie unarodowienie przemysłu — likwidacja wielkich kapitałów, bankierów itp. Tym niemniej procesy najgłębszych przemian społecznych i gospodarczych znajdowały się w tym okresie jeszcze w stadium początkowym. W ciągu tego okresu polski lud pracujący toczył ostre walki klasowe, których celem było utrwalenie władzy ludowej, rugowanie i likwidacja warstw pasożytniczych i przebudowa ustroju społecznego na gruncie uspołecznienia podstawowych środków produkcji. W trakcie tych walk władza ludowa tworzyła odpowiednie prawa, które w sposób rewolucyjny rozwiązywały stojące na porządku dziennym zagadnienia. Do tego rodzaju wielkich aktów prawnych należy zaliczyć dekret o reformie rolnej z 6 września 1944 roku, ustawę z dnia 11 września 1944 roku o organizacji i zakresie działania rad narodowych, ustawę z 3 stycznia 1948 roku o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. W dziedzinie organizacji i struktury naczelnych władz państwowych został utrzymany w zasadzie w pierwszym okresie system ujęty w konstytucji z 1921 roku z dość istotnymi jednak zmianami, które na podstawie referendum z 30 czerwca 1948 roku odrzuciły burżuazyjny 2-izbowy system parlamentarny i ustaliły nową strukturę tych władz, ujętą w tak zwanej „Małej Konstytucji” z 19 lutego 1947 roku. Decydującymi o charakterze i tempie rozwoju ekonomiki kraju, o jego uprzemysłowieniu były następujące ustawy: o trzyletnim planie odbudowy gospodarki, który obejmował okres lat 1947 — 1949, a wykonany został na dwa miesiące przed terminem i ustawy o 6-letnim Planie przebudowy gospodarki kraju na podstawie nowej techniki, który nazywamy planem budowy podstaw socjalizmu w Polsce i realizujemy wyprzedzając na ogół poważnie z roku na rok w procesie wykonania nakreślone w nim zadania.

Obecny projekt Konstytucji opiera się więc na zdobyczach i osiągnięciach gospodarczych, politycznych i społecznych ludu pracującego w ciągu minionych 8 lat od chwili powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Bardzo istotną cechą Konstytucji jest jej trwała i rzeczywista treść społeczna. Przedłożony Sejmowi Ustawodawczemu projekt Konstytucji jest wyrazem nowych stosunków politycznych, wyrazem władzy ludowej, która ukształtowała nasze Państwo demokracji ludowej, umocniła jego autorytet, jego siłę, jego organizację, ugruntowała prawa i wolności demokratyczne jak również obowiązki obywatelskie.

Obecny projekt Konstytucji opiera się na mocnym fundamencie zdobytych już i ugruntowanych nowych stosunków w ekonomice kraju, nowego układu sił klasowych, posiada trwałą i mocny grunt w zdobytych już i faktycznie istniejącej rzeczywistości obecnego naszego życia społecznego.

Jakaż jest ta rzeczywistość, co i w jakim kierunku zmieniło się u nas w ciągu ostatnich 5—6 lat?

Pragnę przytoczyć tylko najbardziej istotne podsumowania cyfrowe z dziedziny naszego budownictwa socjalistycznego.

Znajdujemy się dopiero w połowie naszego wielkiego Planu 6-letniego, ale na tory gospodarki planowej wkroczyliśmy już z chwilą uchwalenia Planu 3-letniego, czyli mamy już za sobą prawie 6 lat gospodarowania według planu.

Przed rozpoczęciem tego okresu — w roku 1946 — mieliśmy zatrudnionych w gospodarce i administracji poza rolnictwem 2.850 tysięcy osób, podczas gdy przed wojną w roku 1938 liczba zatrudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem wynosiła ogółem 2.730 tysięcy osób. W roku 1947 — pierwszym roku Planu 3-letniego — liczba zatrudnionych poza rolnictwem wzrosła do 3.180 tysięcy, zaś w roku bieżącym wynosi już 3.540 tysięcy osób, czyli prawie 2-krotnie więcej niż przed wojną i o 68 proc. więcej niż w roku 1947. W stosunku procentowym do ogółu ludności liczba pracowników najemnych poza rolnictwem wynosiła przed wojną niespełna 8 proc., dziś jest w tych działach zatrudnionych 21 proc. Cyfry te wyrażają dobitnie zmiany w układzie stosunków klasowych w naszym kraju.

Nie mniej jaskrawo występują te zmiany jeśli porównać liczby robotników zatrudnionych w przemyśle wielkim i średnim przed wojną i obecnie. W roku 1937 było zatrudnionych w tym przemyśle, który stanowił wówczas własność kapitalistów przeważnie obcych, — 800 tysięcy robotników, w roku 1946 — gdy przemysł ten stał się własnością ogólnonarodową, liczba zatrudnionych wynosiła już 1.050 tysięcy, a dziś liczba robotników w przemyśle wielkim i średnim, który jest naszym przemysłem socjalistycznym, wynosi prawie 2 miliony, czyli 230 proc. w stosunku do okresu przedwojennego.

Nie można jednak naszego dzisiejszego przemysłu porównywać z przedwojennym tylko na podstawie liczby zatrudnionych w nim ludzi. Należy obecny przemysł socjalistyczny stać się stopniowo w miarę postępu uprzemysłowienia nowym przemysłem, opartym na nowej technice, a więc na znacznie wyższej wydajności pracy człowieka. Tak więc jeśli przyjąć za 100 wskaźnik zatrudnienia i wskaźnik produkcji w wielkim i średnim przemyśle socjalistycznym w roku 1946, to w roku 1952 wskaźnik zatrudnienia podnosi się do 188, zaś wskaźnik produkcji do 450, czyli na jednego robotnika przypadnie w roku bieżącym prawie 2 i pół raza większa wartość produkcji niż w roku 1946.

O postępach w uprzemysłowieniu kraju i o rozwoju socjalistycznych form w gospodarce narodowej świadczy udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego. W roku 1946 udział ten wynosił 45,5 proc., w

1947 — 50,4 proc., w 1951 już 72,4 proc., a w roku bieżącym według planu powinien wynieść 73,2 proc., czyli że gospodarka socjalistyczna, w której decydującą rolę odgrywa przemysł, jest już głównym źródłem i podstawą dochodu narodowego, określa ogólny charakter naszej gospodarki narodowej. Jak wiemy, przed wojną przemysł w Polsce odgrywał znacznie mniejszą rolę niż rolnictwo i Polska była charakteryzowana jako kraj rolniczy.

Tempo wypierania elementów kapitalistycznych z przemysłu obrazuje następujący wzrost udziału przemysłu socjalistycznego w ogólnej produkcji przemysłu: w 1946 roku udział ten wynosił 86,3 proc., w 1947 — 89,5 proc., w 1951 osiągnął już 99,4 proc., a w roku bieżącym osiągnie 99,6 proc., czyli możemy uważać, że elementy kapitalistyczne zostały z naszego przemysłu niemal całkowicie wyparte.

W tym samym kierunku rozwijała się sytuacja w naszym handlu, w którym udział elementów kapitalistycznych w obrotach hurtowych w roku 1946 wynosił jeszcze 20 proc., w 1947 — 15,5 proc., obecnie zaś obroty w handlu hurtowym obsługiwane są w 100 proc. przez uspołecznioną sieć handlową. Na szczeblu obrotów detalicznych udział sieci uspołecznionej w roku 1946 wynosił tylko 22,2 proc., w 1947 — 30 proc., obecnie zaś wynosi 94 proc.

Inaczej, oczywiście, przedstawiają się stosunki w naszym rolnictwie, gdzie przeważa drobnotowarowa indywidualna gospodarka chłopaka. Ale i w rolnictwie wzrasta szybko udział gospodarki uspołecznionej, jakkolwiek ogólny jej poziom jest jeszcze stosunkowo niski. W roku 1946 udział gospodarki socjalistycznej w ogólnej wartości produkcji rolnej wynosił zaledwie 2 proc., w 1947 — 5,3 proc., w 1951 — 12,2 proc. i w roku bieżącym wyniesie około 16 proc. O szybkim tempie wzrostu socjalistycznego rolnictwa w porównaniu z okresem sprzed 6-ciu lat świadczą następujące wskaźniki: jeśli przyjmujemy za 100 produkcję socjalistycznego rolnictwa w roku 1946 (sektor socjalistyczny reprezentowały wówczas tylko państwowe gospodarstwa rolne), to już w roku 1947 — po wyprowadzeniu tej gospodarki z zaniedbania, po złamaniu polityki hamowania jej rozwoju, którą praktykował Mikołajczyk wraz z bandą nasadzonych tam przez niego szkodników — wskaźnik produkcji PGR podniósł się przeszło trzykrotnie — do 339, w roku 1951 wynosił (łącznie ze spółdzielniami produkcyjnymi) 1264, a w roku bieżącym dosięgnie według planu 1781, czyli w ciągu 6-ciu lat wzrasta prawie 18-krotnie. Jest rzeczą niewątpliwą, że rozwój spółdzielczego ruchu chłopskiego w produkcji rolnej, któremu sprzyjać będą również zasady wyrażone w art. 9 i 10 projektu Konstytucji, przyczyniać się będzie do coraz wyższych osiągnięć w dziedzinie rozwoju na wsi spółdzielczej i produkcyjnej.

Zmiany, które pozwoliłem sobie zilustrować cyfrowo w przytoczonych przykładach mają charakter zmian nie tylko ilościowych, ale również jakościowych. Decydujące są zmiany charakteru naszej ekonomiki, jej nowej treści społecznej, to znaczy — decydujące jest to, komu ona służy, czyje potrzeby i interesy ma na celu. Nie ma już dziś w Polsce wielkich kapitalistów, obszarników, bankierów lub potentatów imperialistycznego kapitału — nie im więc służy nasza gospodarka, nie dla ich zysków produkują nasza fabryki, kopalnie, huty, nie dla ich korzyści pracują miliony i coraz liczniejsze rzesze robotników, inżynierów, pracowników umysłowych w przemyśle i chłopów w rolnictwie. Ekonomika polska zmieniła się od podstaw z chwilą, gdy jej gospodarzem stał się lud pracujący, gdy jedynym jej wodzem jest dziś naród polski. Jego potrzebom, jego interesom, znaczeniu jego siły, kształtowaniu jego przyszłości służy dziś cała nasza gospodarka narodowa. Oto — co jest najistotniejsze. (Okłaski.)

I ta właśnie najistotniejsza prawda legła u podstaw projektu Konstytucji, wypełnia całą jej treść od początku do końca. Ustawa zasadnicza Państwa Ludowego powinna być w przeobrażeniu do konstytucji burżuazyjnej nie słowną deklaracją praw obywatelskich i demokratycznych, lecz ich gwarantem, ich zabezpieczeniem. Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czyni w pełni zadość tej podstawowej zasadzie, ponieważ mocnym i niezawodnym oparciem dla praw obywatelskich i wolności demokratycznych są nasze przeobrażenia społeczno-gospodarcze, oraz ludowy charakter naszej władzy i przodująca, kierownicza w niej rola polskiej klasy robotniczej, która strzec będzie zawsze niezłomnie sojuszu z podstawowymi masami chłopstwa pracującego w budownictwie nowego socjalistycznego ustroju społecznego.

Rzeczywistą podstawą rozwoju stosunków politycznych i kulturalnych są stosunki ekonomiczne. Na nich opiera się, z nich wyrasta, im służy cała nadbudowa polityczna, prawna i ideologiczna, a więc władza państwowa i Konstytucja, które z kolei wywierają wpływ na charakter ogólnych stosunków społecznych, stosunków produkcji. W społeczeństwach kapitalistycznych, gdzie istnieje wyzysk mas pracujących — prawa i wolności obywatelskie dla tych mas stają się fikcją i oszustwem, albo też są formalnie i faktycznie likwidowane przez coraz jawniejszy terror policyjny i faszystowski, przez wzrost militarizmu. Ograniczanie i deptanie praw obywatelskich obserwujemy obecnie w krajach kapitalistycznych, nie wyłączając tych, które — jak Francja czy Anglia — puszły się niedługo swym formalnym demokratyzmem burżuazyjnym. Dziś w Anglii prześladowa się obrońców pokoju, we Francji gwałci się brutalnie nawet takie przepisy konstytucyjne jak prawo nietykalności poselskiej, nie mówiąc już o nieustannych orgiach policyjnych w stosunku do mas robotniczych oraz ich organizacji. Lud pracujący krajów kapitalistycznych cierpi nie tylko wskutek gwałtów i zamachów na jego prawa polityczne, ale cierpi przede wszystkim od bezrobocia, głodu, drożyzny, rosnących ciężarów podatkowych związanych ze zbrojeniami, jest nie tylko ograbiany ze swych praw politycznych, lecz ograniczany jest w zaspokajaniu swych potrzeb kulturalnych z braku środków dla ich zaspokojenia.

Czyż można mówić o prawach demokratycznych w Stanach Zjednoczonych, gdzie zrośnięty z kapitałem państwowy aparat uciśku stał się wielką wylegarnią zbrodniczych myśli o najsukcesowniejszych sposobach zagłady jak największych mas ludzkich. Czyż można mówić o jakimkolwiek postępie i swobodach obywatelskich w kraju, w którym buszuje terror podlegający wojennym, dławiący każdą śmiałą wypowiedzianą myśl pokojową, w kraju, w którym zwyrodniałcy imperialiści potrafili omoć atmosferą kłamstw i hysterii wojennej miliony ludzi, narzucając im sprzeczną z interesami mas pracujących politykę wojny, zdziczenia, ludobójstwa i napaści w celach podboju świata.

Prawa i wolności demokratyczne są nierozdzielnie związane z postępowymi dążeniami narodów, z twórczym rozwojem ich kultury. Nie dają się one żadną miarą pogodzić z polityką uciśku i agresji w stosunku do innych narodów, ani też z zaostrzaniem wyzysku ekonomicznego w stosunku do mas pracujących własnego kraju, a w tym właśnie kierunku zmie-

rza polityka krajów imperialistycznych. Odpowiednikami tych tendencji kapitalizmu jest właśnie zaostrzanie terroru wobec klasy robotniczej. Klasa robotnicza występowała zawsze do walki w obronie swobód i praw demokratycznych, deklarowanych w niektórych konstytucjach burżuazyjnych, a mimo to nie wypełnianych i gwałconych z reguły przez rządy kapitalistyczne. Jesteśmy dziś świadkami walki prowadzonej pod kierownictwem partii komunistycznych wielu krajów Europy zachodniej o poszanowanie i przestrzeganie konstytucji burżuazyjnych we Włoszech, Francji, Anglii itd. Ta służba na walka jest wysoce znamieną, świadczy bowiem, że w szczyłowym okresie kapitalizmu tylko klasa robotnicza i jej partia rewolucyjna zdolna jest stawiać na czele mas pod sztandarem walki w obronie elementarnych praw człowieka i obywatela, walcząc równocześnie o pokój i organizując opór narodów przeciwko agresywnym knowaniom imperialistów.

W krajach demokracji ludowej, które budują socjalistyczny ustroj społeczny, podstawowym prawem gospodarki narodowej i podstawowym zadaniem polityki władzy ludowej jest zabezpieczanie w maksymalnym stopniu rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących. To właśnie obok umocnienia władzy ludowej i państwa, jego siły i suwerenności jest niezawodną gwarancją urzeczywistnienia najszerszych praw demokratycznych ludu pracującego. Niemniej ważną gwarancją jest zabezpieczenie kontroli i współudziału najszerzych mas w działalności wszystkich organów władzy ludowej, praktyczna łączność tych organów z ludem pracującym miast i wsi.

Zasadzie tej daje pełny wyraz projekt Konstytucji.

Konsekwentna polityka władzy ludowej ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych oraz usuwania wszelkich form wyzysku wiąże się jak najściślej z planowym rozwojem uspołecznionych działów produkcji jako podstawą całej gospodarki narodowej, z polityką szybkiego uprzemysłowienia kraju w oparciu o nową technikę, co jest warunkiem również podniesienia na wyższy poziom rolnictwa oraz zabezpieczenia sił obronnych naszej Ojczyzny. Uspołecznione środki produkcji, komunikacji, wymiany i kredytu stanowią podstawę rozwoju przemysłu socjalistycznego i dalszego przekształcania stosunków społeczno-gospodarczych w kierunku pełnego zwycięstwa socjalizmu. Stałe wzmacnianie spójnej gospodarki między miastem i wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów będzie skutecznym oparciem dla tej polityki.

Władza ludowa zabezpiecza pomoc i opiekę indywidualnej gospodarce chłopów pracujących, udzielając szczególnego poparcia rozwijającym się dobrowolnym zrzeszeniom chłopskim, jako wyższym i korzystniejszym dla chłopów formom gospodarki zespołowej, ułatwiającym osiągnięcie przełomu w produkcji rolnej oraz szybsze podniesienie dobrobytu materialnego i kultury wsi.

Projekt Konstytucji uznaje i ochrania własność indywidualną gospodarstw chłopskich, rzemieślniczych i chałupniczych jak również własność osobistą wszystkich obywateli oraz zabezpiecza prawo jej dziedziczenia. Mienie ogólnonarodowe Konstytucja powierza szczególnej trosce i opiece wszystkich obywateli. Zadaniem organizacji społecznych i politycznych jest nieustanne wychowywanie i budzenie w świadomości mas poczucia tej troski, jako szczególnego obowiązku społecznego i patriotycznego.

Podstawa ustroju społecznego jest praca. Art. 14 projektu Konstytucji określa rolę pracy w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako miernika zasług i obowiązków oraz sprawę honoru każdego obywatela, stwierdzając, że „przodownicy pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu”.

Dopiero wyzwolenie ludu pracującego z jarzma wyzysku kapitalistyczno-obszarniczego nadało pracy nową treść, uczyniło z niej wolny i twórczy czynnik naszego nowego bytu, naszych przeobrażeń społecznych, czynnik nieustannego wzrostu siły i potęgi naszego Państwa, a co za tym idzie naszej wolności i niepodległości oraz twórczego rozwoju naszego narodu. Lud pracujący stał się dziś w Polsce jedynym gospodarzem bogactw, które sam tworzy własną swą pracą, zlikwidowany został raz na zawsze rozdział między ludem pracującym i owocami jego pracy, narzucony społeczeństwom przez klasy, żyjące z wyzysku pracy. Oto na czym polega nowa treść i właściwy sens artykułów Konstytucji, poświęconych pracy. Naszym zadaniem jest wydobyć z tych artykułów zawartą w nich wielką treść wychowawczą i zarazem wyjaśniać masom pracującym socjalistyczny charakter zasady: „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy”.

Struktura organów władzy i administracji państwowej została w projekcie Konstytucji głęboko zreformowana w porównaniu ze stanem dotychczasowym. Jakie jest podstawowe znaczenie tej reformy? Ustala ona strukturę organów władzy państwowej w kierunku jej większego wzajemnego powiązania i w duchu jej głębszej demokratyzacji. Usunięty został sztuczny i sprzeczny z zasadami demokratycznymi podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowną. Projekt nowej Konstytucji usuwa stare przeżeczki burżuazyjne w poprzedniej strukturze władz państwowych i nadaje wszystkim organom władzy od góry do dołu charakter jednolity, włączając je ściśle z kontrolą mas zgodnie z podstawową zasadą demokracji socjalistycznej: „jak najszerzego włączenia mas pracujących do rządzenia państwem”. Wszystkie organy władzy są według nowej Konstytucji wybieralne.

Rozdział 7-my projektu Konstytucji określający podstawowe prawa i obowiązki obywateli wywołał w okresie dyskusji ogólnonarodowej najżywiej zainteresowanie i równocześnie najbardziej powszechną i gorącą aprobatę. Po raz pierwszy w historii naszego narodu masy pracujące znajdują w krótkich, pełnych konkretnej treści sformułowaniach projektu Konstytucji tak jasny obraz swego nowego życia, swych zdobyczy, swych osiągnięć, tak wszechstronne urzeczywistnienie swych dążeń.

Twórca Konstytucji Krajów Zwycięskiego Socjalizmu Józef Stalin podkreślał tę jej właściwość, „że nie ogranicza się ona do stwierdzenia formalnych praw obywateli, lecz przenosi punkt ciężkości na sprawę zagwarantowania tych praw, na sprawę środków realizacji tych praw...”, „nie problematyzuje tylko wolności demokratycznych, lecz zabezpiecza je również w trybie ustawodawczym za pomocą odpowiednich środków materialnych. Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, że demokratyzm projektu nowej Konstytucji — mówił referując ten projekt w roku 1936 tow. Stalin — nie jest „zwykłym” i „ogólnie uznanym” demokratyzmem w ogóle, lecz demokratyzmem socjalistycznym”. (Zag. leninizmu, str. 652).

Przytoczyłem tę wypowiedź wielkiego Wodza i Bojownika nowej epoki socjalistycznej, ponieważ odzwierciedla ona najgłębszy sens tego, na czym polega rzeczywisty demokratyzm. Zasad tego demokratyzmu socjalistycznego Komisja Konstytucyjna starała się przestrzegać konsekwentnie w całokształcie projektu Konstytucji, przedłożonego wam obecnie do decyzji, obywatele państwa.

(Dalszy ciąg na str. 8)



# Referat Prezydenta RP Bolesława Bieruta, wygłoszony na 107 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 18 lipca br.

(Dokończenie ze str. 2)

Sądzę też, że w tym właśnie leży główna przyczyna, iż masy pracujące w okresie dyskusji ogólnonarodowej nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, poznając od razu i odczuwając w niej własne swe dzieło, że przyjęły ją jako swoją robotniczą i chłopską, prawdziwie ludową, płynącą z ich serc, z ich myśli i uczuć Konstytucję, taką właśnie Konstytucję, o którą walczyli długo oni sami i ich ojcowie, o której myśleli i mówili na barykadach i w pochodach robotniczych, w walkach strajkowych i za kratami więzień, za którą oddawali swą krew i życie najlepsimi bojownikami i patriotami polscy, o którą dziś walczą masy robotnicze w krajach kapitalistycznego świata.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wywołał poruszenie nie tylko w kraju, ale i zagranicą, nie tylko wśród przyjaciół, ale i wśród wrogów. Jak ustosunkowali się ci ostatni do treści naszej Konstytucji?

Opinia światowej prasy burżuazyjnej o naszej Konstytucji powtarza znów z tępym uporem to, co już przedtem mówiła o Konstytucjach innych krajów demokracji ludowej — mianowicie, że jest to tylko deklaracja, która nie będzie wykonywana. Argument ten dotyczy ma szczególnie rozdziału o prawach obywatelskich.

Cóż można by odpowiedzieć na ten argument. To przede wszystkim, że sam on jest mieniem pustych słów, właściwym publicystom burżuazyjnym, którzy nie mają zwyczaju zestawiać swych twierdzeń z rzeczywistymi faktami, bo fakty dowodzą:

1 że prawo obywateli do pracy, do zatrudnienia potwierdza u nas fakt całkowitej likwidacji bezrobocia, czego nie można powiedzieć o krajach burżuazyjnych;

2 że prawo obywateli do wypoczynku w Polsce wykorzystują już od szeregu lat wszyscy bez wyjątku pracownicy fizyczni i umysłowi, korzystający z płatnych corocznych urlopów i setki tysięcy korzystających z uzdrowisk, domów wczasowych, turystycznych i wypoczynkowych itd. czego oczywiście nie ma na ogół dla klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych;

3 że prawo do ochrony zdrowia potwierdza fakt powszechności ubezpieczeń społecznych w Polsce, płatnych w całości przez zakłady pracy, co jest zasadą obcą dla państw burżuazyjnych;

4 że prawo do nauki potwierdza powszechność i obowiązkowość nauczania dla wszystkich dzieci w miastach i wsiach oraz liczba 3.220 tysięcy dzieci w szkołach podstawowych, 235 tysięcy uczących się w szkołach licealnych i około 580 tysięcy w szkołach zawodowych, wzrost liczby szkół wyższych z 27 w roku 1938 do 82 w roku 1951, a liczby studentów z 48 tysięcy do 134 tysięcy, wreszcie liczba około 325 tysięcy korzystających ze stypendiów państwowych w szkołach średnich, zawodowych i wyższych;

5 że prawo do korzystania ze zdobyczy kultury umożliwia rosnącą wciąż sieć bibliotek, muzeów, teatrów, domów kultury, kin, świetlic — wielokrotnie przerastającą już dziś stan, który istniał przed wojną i stan istniejący obecnie w wielu większych od Polski państwach kapitalistycznych;

6 że prawa dla kobiet i całkowite ich równouprawnienie znajdują realne potwierdzenie we wszystkich gwarancjach zawartych w Konstytucji, a urzeczywistnianych od dawna w praktyce, w coraz liczniejszych awansach kobiet na odpowiedzialne stanowiska i urzędy, przede wszystkim zaś w szerokiej opiece państwa nad matką i dzieckiem, co między innymi wyraża się w spadku zgonów niemowląt o 27 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym, spadku zgonów dzieci na skutek włośności, chorób żołądka i jelit oraz chorób okresu niemowlęstwa o 40—70 proc., spadku śmiertelności położeń o 87 proc. w miastach i 73 proc. na wsi w porównaniu z latami przedwojennymi — dzięki wzrostowi pomocy lekarskiej dla matek i dzieci, dzięki rosnącej sieci żłobków i przedszkoli oraz zakładów położniczych.

Skoro już mowa o ochronie zdrowia jako jednej z ważniejszych form pomocy państwa ludowego dla swych obywateli, przytoczę kilka cyfr niezwykle pod tym względem znamienitych:

Przyrost naturalny wynosił w roku 1938 — 10,7 na 1000 ludności, w roku zaś 1950 osiągnął 19,0, czyli wzrósł o 78 proc. w stosunku do okresu przedwojennego. Nigdy statystyka polska nie notowała takich cyfr przyrostu naturalnego, jak notuje stale obecnie, poczynając od roku 1948.

Zwiększenie przyrostu naturalnego jest wynikiem zwiększającej się liczby urodzeń z jednej strony i zmniejszenia śmiertelności — z drugiej. Oba zjawiska są niewątpliwie wynikiem przemian gospodarczych i społecznych w naszym kraju, wśród których decydującym czynnikiem jest wzrost stopy życiowej mas pracujących i troska państwa o ochronę zdrowia ludności.

Liczba zgonów na tak rozpowszechnioną w Polsce chorobę jak gruźlica wykazuje spadek o połowę w stosunku do okresu przedwojennego.

Spadek umieralności ogółem w latach 1948/49 wyraża się cyfrą 23,2 proc. w porównaniu z latami przedwojennymi w wyniku czego średnia długość życia w Polsce zwiększyła się — według obliczeń Ministerstwa Zdrowia — o około 18 proc. w stosunku do stanu przedwojennego.

Zmniejszyła się wybitnie umieralność na choroby zakaźne zarówno w miastach jak na wsi — średnio o połowę, a w niektórych schorzeniach spadła do 1/4, względnie 1/5 okresu przedwojennego.

Czyż liczby te nie są wymownymi miernikami wzrostu siły narodu, miernikami naszych osiągnięć, czyż nie zadają one klamę wrogim bredniom oszukańczej propagandy imperialistycznej, łączącej coraz większe sumy dolarów, aby zohydzić nasz kraj i nasz ustroj społeczny?

Pogrzebowy polskiego faszyzmu, chwalecy napiętnowanych przez historię rządów szlacheckich i kapitalu, emigranczy kosmopolit bez idei i bez ojczyzny, cała ta skłócona zgraj najmitów amerykańskich powtarza w kółko ten sam motyw: projekt naszej Konstytucji jest naśladowaniem Konstytucji Radzieckiej. Obrazuje to wyjątkową wprost obłudę i tę potęgę amerykańskich najmitów. Jest bowiem rzeczą jasną, że jako kraj budujący się socjalizmowi korzystamy z olbrzymiego dorobku kraju, w którym socjalizm zwyciężył. (Oklaski).

Ale jest również rzeczą bezsporną i jasną, że nasza Konstytucja wyrasta z najgłębszych pokładów polskiej gleby, z walki z woli polskiego ludu, wyrasta z dzieł naszego narodu i jest wcieleniem jego wielowiekowych dążeń, jest rozwinięciem jego najbardziej postępowych tradycji, które są dla nas przedmiotem dumy. (Oklaski). Nasza Konstytucja i nowe życie narodu, którego jest odzwierciedleniem, por

wstały w walce z tym wszystkim co podłe i zdegenerowane, co wsteczne i skardale, co sprzeczne i bezideowe, w walce z całą spuścizną ciemnoty i przesądów, nacjonalistycznej megalomanii i pasożytnictwa kosztem własnego ludu i innych uciskanych narodów.

Chećmy też, aby wszyscy ludzie zrozumieli sens naszej Konstytucji, zdali sobie sprawę, że ukształtowanie naszej narodowej, ludowej Konstytucji polskiej, wolnej od burżuazyjnych kosmopolitycznych wzorów, stało się możliwe właśnie dzięki zwrotowi w dziejach ludzkości, który zapoczątkowała Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. (Oklaski).

Dla każdego uczciwego człowieka jest rzeczą oczywistą, że rozgromienie najeźdźców hitlerowskich przez Związek Radziecki stworzyło warunki dla zwycięstwa przez nas niepodległości, dla zdobycia władzy przez lud, dla zwycięstwa ludu nad siłami kapitalistycznego wyzysku i rozkładu.

Dla każdego uczciwego człowieka jest rzeczą oczywistą, że dzięki opartemu na zwycięstwie Związku Radzieckiego nowemu układowi sił na arenie międzynarodowej po drugiej wojnie światowej stało się możliwe umocnienie Polski Ludowej w nowych granicach, opartych na Odrze, Nysie i Bałtyku i jej wspaniały rozwój. (Oklaski).

Opieramy się „na rewolucyjnym dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego — jak głosi wstęp do projektu Konstytucji — na historycznych doświadczeniach zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, pierwszym państwie robotników i chłopów”.

Dumni jesteśmy z tego, że czerpiemy z doświadczeń i dorobku narodów radzieckich, które po bratersku dzielą się z nami swymi wielkimi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach przemysłu, techniki, rolnictwa, ochrony zdrowia, swej głęboko humanistycznej sztuki i przodującej nauki.

Uważamy za dobrodziejstwo, że w czasach rosnącego zdziczenia faszystowskiego i gnicia ludobójstwa i stosowania przez imperialistów broni bakteriologicznej, — możemy korzystać z doświadczeń i pomocy wielkiego Kraju Rad, który zmienia oblicze ziemi, zaprzęga energię atomową do pracy pokojowej, buduje kanały i odwraca bieg rzek, wznosi wspaniałe budowle komunizmu. Równocześnie zaś sięgamy w głąb naszej historii i z krytycznej analizy jej wielkiego dorobku czerpiemy wskazania na dzień dzisiejszy i jutrzejszy.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest wyrazem osiągniętego po raz pierwszy w naszych dziejach zwycięstwa ludowego, plebejskiego nurtu, którego dalszym ciągiem jest polski rewolucyjny ruch robotniczy, nurt marksistowski — spadkobierca wszystkiego, co było szlachetne i postępowe w dziejach Polski.

Czerpiemy z pięknych tradycji piastowskich, które leżą u podstaw obecnego ukształtowania geograficznego naszej Ojczyzny i jej granic.

Czerpiemy z postępowych tradycji „Złotego Wieku” literatury polskiej, z świętego dorobku Reja i Kochanowskiego, Ostroroga i Modrzewskiego.

Czerpiemy z pięknych tradycji „Polskiego Oświecenia”, Sejmu Czteroletniego, Powstania Kościuszkowskiego, polskich jacobinów.

Czyż nie znalazł dopiero w naszej Konstytucji urzeczywistnienia płomienny apel Franciszka-Salezego Jezierskiego, który w roku 1790 pisał: „Chcecie być wolnymi? Trzeba, żebyście sobie wolności istotnie przepisali prawidła. Chcecie być narodem? Trzeba, żebyście jego upewnili całością. Całości waszego narodu zrobi was dopiero ludem jednym i od innych osobnym, a wolność powszechna sprawi, że będziecie narodem całym”.

Hugo Kołłątaj pisał o Konstytucji 3 - Maja: „Wielu projekt mój za zbyt śmiały osądza, gdy ja sam zaglądam się w przyszłość, która łatwiejszy przystęp znajduje do serc ludzkich zgoutę, patrzę nań jako nieodpowiadający zupełnie chęci dobrem ludzkim zajętej. Przyjdą następne po nas pokolenia i jeżeli to małe pismo

## Związek Młodzieży Polskiej objął szefostwo nad wojskami lotniczymi Uchwała Zarządu Głównego ZMP

(Dokończenie ze str. 1)

niezlomnego braterstwa broni, łączącego Wojsko Polskie z niezwyciężoną Armią Radziecką, lotnictwem radzieckim, pogłębiając uczucie miłości do armii Kraju Rad — ości światowego pokoju i niepodległości narodów, — która przyniosła Polsce wolność.

2 Otoczyć troską i opieką prace organizacji ZMP-owskich w wojskach lotniczych. ZMP-owcy — żołnierze, podoficerowie i oficerowie wojsk lotniczych powinni przez nieustanną pracę nad opanowaniem wiedzy wojskowej, technicznej i politycznej przodować w wyszkoleniu bojowym i politycznym. Organizację ZMP-owskie w wojskach lotniczych — to prawa ręka dowódców w pracy nad wzmacnianiem wewnętrznych sił obronnych Ojczyzny.

3 Kierować najlepszych aktywistów i członków ZMP do wojskowych szkół lotniczych i do służby w lotnictwie. Pogłębiać wśród młodzieży zainteresowanie techniką oraz troszczyć się o wzrost kwalifikacji zawodowych młodzieży szkół i uczelni technicznych, w których kształcą się kadry dla przemysłu lotniczego.

4 Szerzej rozwijać wśród najszerzych mas młodzieży zarówno w mieście jak i na wsi zainteresowanie lotnictwem, wzmocnić pomoc dla Ligi Lotniczej i nieustannie troszczyć się o rozwój modelarstwa lotniczego, szybownictwa, spadochroniarstwa i pilotażu sportowego oraz o polityczne wychowanie przyszłej kadry lotnictwa.

5 Rozszerzyć i wzmocnić działalność ZMP w dziedzinie wychowania fizycznego i sportowego młodzieży, którego celem jest podnoszenie zdrowotności, sprawności i odporności fizycznej chłopów i dziewcząt.

Szybko osiągnąć poprawę w rozwoju sportu na wsi. Usprawnić działalność LZS-ów, rozszerzyć zasięg ruchu zdobywania odznak SPO przez młodzież, troszczyć się o dalsze podnoszenie sprawności.

ZMP-owcy, chłopcy i dziewczęta — zaprawiając się w sportach lotniczych — szykujecie się do zaszczytnej pracy lotnika — szerzej rozpraszajmy nad Ojczyzną skrzydła naszego lotnictwa — skrzydła pokoju i przyjaźni między narodami, skrzydła wolności i niepodległości Polski Ludowej.

czytać będą rzekną: „Przecież w roku 1789 odważono się mówić za prawdą, lecz jak wówczas przesądom ulegać trzeba było, kiedy w nim nie dość jeszcze śmiało przyprawdzie obstawano”.

Ileż w tych słowach wielkiego patrioty jest głębokiej wiary w siły narodu!

Czyż polowiczność, niezdeterminowanie i uleganie przesądom szlacheckim, które z taką przenikliwością Kołłątaj uchwycił w Konstytucji 3-Maja, nie zostały po raz pierwszy w naszej historii przezwyciężone dopiero w naszych czasach w naszej Konstytucji?

W naszej codziennej pracy i walce, tworząc nową Konstytucję, sięgamy jeszcze głębiej w naszą historię i docieramy do tradycji przemilczanych lub wręcz fałszowanych przez burżuazyjnych historyków, sięgamy do bogatej historii chłopskiej, do chłopskiej poniewierki i do szlacheckiej samowoli i wyzysku, do nieludzkiego pańszczyźnianego okrucieństwa, kiedy uważano, że chłop jest „nieczłowiekiem”.

Sięgamy do tradycji pełnych bohaterstwa zrywów, buntów. Czerpiemy z pięknych tradycji walki „za wolność naszą i waszą” w wieku XIX, z walk „o wyzwolenie z niewoli narodowej, narzuconej przez pruskie, austriackie i rosyjskie zaborców — kolonizatorów” — jak głosi wstęp do projektu Konstytucji — z tradycji udziału Polaków w walkach wyzwoleńczych innych narodów.

Nawiązujemy do uczuć solidarności i przyjaźni, które walczących o wolność Polaków łączyły w XIX i XX wieku z siłami postępu na całym świecie.

Przed wszystkim zaś czerpiemy siłę z wielkiego dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, jego bohaterkich tradycji, jego internacjonalizmu i głębokiego patriotyzmu. Nowa Konstytucja jest uwieńczeniem zwycięstwa bohaterów zmagających polskiego ruchu robotniczego na przestrzeni 70 lat. (Oklaski).

Jakże wielkie było znaczenie tego, że Marks i Engels tyle uwagi poświęcili sprawie narodowej i społecznego wyzwolenia narodu polskiego, że tak ściśle łączyli sprawę zwycięstwa sprawy wolności i demokracji w Europie z walką o nową, wolną, ludową Polskę.

Jakąż nieocenioną pomoc okazał Lenin polskiemu ruchowi robotniczemu, polskiemu proletariatu i narodowi polskiemu w jego walce wyzwolenie, broniąc wytrwale już w nowych warunkach, w okresie imperializmu, sprawy wolności Polski, sprawy solidarności i braterstwa klasy robotniczej Rosji i Polski.

Jakże olbrzymi w swym znaczeniu jest wkład Józefa Stalina do dzieła wyzwolenia Polski, ustalenia jej granic, do dzieła umocnienia i rozwoju Polski Ludowej, do historycznego zwrotu w wielowiekowych stosunkach między narodem polskim a narodami rosyjskim, ukraińskim i białoruskim. (Oklaski).

Zwrot ten, który stał się możliwy dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej i dzięki zwycięstwu przez lud w Polsce w wyniku rozgromienia hitlerizmu przez Armię Radziecką, był przedmiotem dążeń najlepszych Polaków i Rosjan na przestrzeni ostatnich 150-ciu lat.

Jakże pięknie wyraża tę myśl głos radykalnej emigracji polskiej „Gromada Human”:

„Rosja, która cierpi toż samo, co i my... czyż nie łączy sił swoich z nami przeciwko wspólnemu jarzmu? Rosja, która była z nami w 1825 r., Rosja, która jak braci przyjmowała nas w głębiach Syberii w 1831, Rosja, która w 1839 chciała przywołać do życia Polskę... czyż teraz będzie przeciwko nam? Czyż się zaprze imion Pestla, Murawiewa, Bestużewa, które wraz z Zawiszą i Konarskim wśród teraźniejszości egoizmu błyszczy jak gwiazdy swoim poświęceniem na wschodzie? Oto są ci, na których rachować powinniśmy...” Historia w pełni potwierdziła słuszność tych polskich rewolucyjnych nadziei.

A czyż później w okresie Powstania Styczniowego przyjaźń czołowych działaczy lewicy Czerwonych jak Dąbrowski, Wróblewski, Sierakowski, Padlewski, z Hercenem i Ogariem, Czernyszewskim, Dobrolubowem i Szewczenką — nie świadczy o tym samym głębokim nurcie, który przewija się na przestrzeni dziesięcioleci? Czyż nie znalazła ona później swego wcielenia w takich wielkich postaciach jak Ludwik Waryński, Julian Marchlewski i Feliks Dzierżyński, czyż nie została potwierdzona wspólna walka rewolucjonistów polskich i rosyjskich na barykadach 1905 roku, a potem w ogniu Wielkiej Rewolucji 1917 roku, w setkach demonstracji robotników i chłopów polskich walczących pod przewodnictwem komunistów w okresie międzywojennym i wreszcie w krwi wspólnie przelanej na pobożowskich drugiej wojny światowej w walce z najeźdźcą hitlerowskim?

Czyż zdobywcę, które odzwierciedla nasza Konstytucja nie są owocem tej wspólnej walki i tego historycznego zwrotu w stosunkach między narodem polskim i rosyjskim, zwrotu, o którym mówił Józef Stalin w 1945 roku podczas podpisania umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy?

Obywatele posłowie!

Uchwalając Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej złożymy tym samym hold cieniom najlepszych Polaków, którzy na przestrzeni wielu pokoleń walczyli o sprawiedliwość, o postęp, o wolność, złożymy hold bojownikom sprawy robotniczej i chłopskiej, którzy życie swe oddali w walce z przemocą i wyzyskiem kapitalistycznym, złożymy hold panieci tych wszystkich, którzy w ciemną noc okupacji hitlerowskiej oddali swe życie z wiarą w lepsze jutro Polski, z wiarą w jej wolność i wielkość.

Złożymy też hold pamięci żołnierzy i oficerów radzieckich, którzy polegli na polskiej ziemi w walce o wspólną sprawę.

Uchwalenie przez Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzmocni siły naszego narodu, jeszcze bardziej scementuje nasz narodowy front walki o utrwalenie pokoju, o realizację Planu 6-letniego Wzmocni to nasz wkład do walki, którą toczy dziś cały wielki światowy obóz pokoju i postępu.

Na przekór wrogom Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie tylko umocni nasze dotychczasowe zdobycze ale utworuje drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. (Oklaski).

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanie się świadectwem wielkości naszego narodu, świadectwem trwałego zwycięstwa postępowego nurtu w dziejach naszego narodu, zwycięstwa sprawy klasy robotniczej i sojuszu robotniczo — chłopskiego.

Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie tarczą i orężem naszego narodu w walce o rozkwit i świetność naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (Długotrwałe, burzliwe owacje).



# Konstytucja wolnego narodu polskiego

Z debaty na 107 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 19 lipca 1952 roku

WARSZAWA PAP. 107 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 19 lipca br. wznowił Marszałek Kowalski. Po załatwieniu formalności wstępnych Marszałek powiadomił Izbę, że otrzymał od Szefa Kancelarii Rady Państwa przy piśmie z dnia 14 lipca

br. projekt ustawy: Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — złożony pod obrady Sejmu ze wspólnej inicjatywy ustawodawczej Rady Państwa i Rządu. Projekt ten został przekazany do Sejmowej Komisji Ordynacji Wyborczej.

## Konstytucje burżuazyjne

### służą interesom nikomej mniejszości

— nasza Konstytucja stoi na straży interesów narodu

#### Przemówienie posła Jędrzychowskiego (PZPR)

Otwierając dyskusję nad Projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Marszałek Kowalski udzielił głosu pos. Jędrzychowskiemu (PZPR), który w swym przemówieniu scharakteryzował konstytucję typu socjalistycznego i konstytucje burżuazyjne.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — mówił pos. Jędrzychowski — nawiązuje do postępowej myśli politycznej naszego narodu. Myśli w nim zawarte są szczytowym punktem rozwoju myśli politycznej i prawnego ustroju postępowego nurtu historii Polski.

Analizując pokrótce Konstytucję 3 Maja 1791 r. oraz konstytucję okresu międzywojennego — mówił pos. Jędrzychowski — dotychczasowe konstytucje polskie utrzymywały prawnie ustroj oparty na wyższym poziomie mas pracujących przez niepracującą mniejszość — i starały się zabezpieczyć ten ustroj przed rewolucyjnymi dążeniami mas ludowych. Nasza Konstytucja odwróciła — utrwała w państwie władzę ludu pracującego, utrwała dotychczasowe jego zdobycze i stwarza ramy prawne dla dalszej walki o socjalizm, zabezpiecza nasze państwo demokratyczne i nasze budownictwo socjalistyczne przed zamachami ze strony burżuazyjnych i reakcyjnych klas posiadających, przed zamachami ze strony pozostałych jeszcze klas i elementów kapitalistycznych, ze strony międzynarodowego imperializmu i jego agentów. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest Konstytucją nowego typu, typu socjalistycznego. Wzorem i natchnieniem jest dla niej faktycznie Konstytucja Stalina z 1936 r., jako Konstytucja państwa zwycięskiego socjalizmu.

W przeciwieństwie do konstytucji burżuazyjnych, które wychodzą z przeświadczenia o niewzruszalności ustroju kapitalistycznego i których podsta- wą jest prywatna kapitalistyczna własność środków produkcji, projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej bierze za punkt wyjścia fakt wywłaszczenia własności obszarowej i przeprowadzenia reformy rolnej, fakt nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu, transportu i banków, monopolu handlu zagranicznego, fakt, że w rezultacie rozwoju sektora socjalistycznego stał się on dominującym sektorem w gospodarce narodowej, fakt dalszego ograniczania i wypierania, a następnie i likwidacji elementów kapitalistycznych, fakt, że wielki przemysł, przedsiębiorstwa budowlane, banki, środki transportu i łączności, wielkie gospodarstwa rolne zorganizowane przez państwo, ośrodki maszynowe, handel hurtowy i część handlu detalicznego — stanowią własność ogólnonarodową, fakt wielkiego rozwoju spółdzielczości w jej wszystkich formach: spółdzielczości spożywców i spółdzielczości pracy w miastach, wielkiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu i rolniczych spółdzielni produkcyjnych na wsi.

Krańcowa rozbieżność pomiędzy naszą nową Konstytucją, a konstytucjami burżuazyjnymi polega także na tym, że konstytucje burżuazyjne, stojąc twardo na gruncie podstawowych zasad ustroju kapitali-

stycznego, jaką jest kapitalistyczna własność środków produkcji, starają się w ogólnych frazesach ukryć istotne cechy ustroju opartego na jaskrawej nierówności społecznej i na wyzysku. Konstytucja burżuazyjna frazesami o świętej własności prywatnej maskuje fakt, że chodzi w istocie nie o własność osobistą przedmiotów osobistego spożycia i wygod, że chodzi nie o własność drobnych wytwórców — rzemieślników i chłopów, posiadających własne środki produkcji i nie eksploatujących cudzej pracy, ale o własność kapitalistyczną, o własność środków produkcji, przy pomocy której kapitaliści eksploatują pracę najemną robotników.

To oszustwo konstytucji burżuazyjnych ma na celu wprowadzenie w błąd mas pracujących co do istotnych, wrogich im cech kapitalizmu, ma na celu wciągnięcie drobnych posiadaczy — chłopów, rzemieślników, drobnych kupców, do obrony własności kapitalistycznej pod pretekstem obrony własności prywatnej.

O istnieniu wyzyskiwanych i wyzyskujących, o nierównościach społecznych, o zabezpieczeniu i żyjącej w zbytku, choć nie pracującej mniejszości społeczeństwa i o niepewności bytu pracującej większości społeczeństwa konstytucje burżuazyjne wolą nie wspominać.

W przeciwieństwie do tego nasza nowa Konstytucja nie ukrywa żadnej istotnej cechy naszego ustroju, a przeciwnie dokładnie i jasno precyzuje podstawy naszego ustroju, zakres własności ogólnonarodowej i spółdzielczej, zaznacza fakt istnienia własności prywatnej drobnych posiadaczy oraz własności osobistej wszystkich pracujących. Podobnie gdy konstytucje burżuazyjne najczęściej przemilczały wszystkie istotne funkcje państwa burżuazyjnego, starała się ukryć przed masami ludowymi klasową treść państwa burżuazyjnego, nasza konstytucja jasno i niewzruszalnie określa funkcje państwa ludowego, między innymi funkcje dławienia oporu klas posiadających.

Ta głęboka różnica wynika z faktu, że konstytucje burżuazyjne są konstytucjami państwa, w których rządy sprawuje nieznikoma mniejszość społeczeństwa i ten ich charakter burżuazyjny ukrywa przed masami pracującymi, a Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jako konstytucja państwa, która opiera swoją siłę o świadomość i aktywność obywateli nie ma nic do ukrywania.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej cechuje głęboki patriotyzm.

W każdym niemal artykule przejawia się w niej troska o ochronę granic państwa, o jego bezpieczeństwo, o rozwój sił wytwórczych społeczeństwa, o utrwalenie suwerenności państwa i jego niezależności gospodarczej, o rozwój kultury narodowej. Równocześnie rządy zachodnio-europejskie niepodległego istnienia państwa, wprowadzając do niego poprawki do konstytucji, zmierzające do ograniczenia suwerenności i podnadrzowania tych państw amerykańskiemu imperializmowi, albo też czynią to bez żadnych prawek do konstytucji, bez-

remontalnie gwałcąc obowiązujące przepisy konstytucji.

Na równi z kosmopolityzmem, który jest wyrazem podporządkowania burżuazji w zachodniej Europie lub innych częściach świata amerykańskiemu imperializmowi, jedna z istotnych cech konstytucji burżuazyjnych jest to, że stoją one na gruncie szowinizmu i rasizmu. W przeciwieństwie do tego Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma charakter głęboko międzynarodowy.

Stoi ona na gruncie ścisłego sojuszu i wciężystej braterskiej przyjaźni pomiędzy Polską, a narodami wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Odzwierciedla ona solidarność klasy robotniczej całego świata, a także solidarność i wspólne walkę tych wszystkich, którzy wbrew zakusom podżegaczy wojennych chcą ocalić pokój na świecie.

Podobnie jak kosmopolityzm w konstytucjach burżuazyjnych łączy się organicznie z szowinizmem i rasizmem, w

Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej głęboki międzynarodowizm łączy się nierozdzielnie z równie głębokim patriotyzmem.

Naród polski w dyskusji konstytucyjnej dał wyraz jednemu i przywiązaniu do naszego ustroju prawdziwej, ludowej demokracji, w którym masom ludowym są gospodarzami kraju, który pozwala na niespotykaną dotychczas w dziejach Polski mobilizację wysiłku całego narodu dla zwycięskiego wykonania wielkiego planu uprzemysłowienia kraju, planu budowy podstaw socjalizmu.

Uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — kończy mówca — będzie nowym czynnikiem jeszcze większego zwiarcia się naszego narodu wokół klasy robotniczej, wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Przewodniczącego jej Komitetu Centralnego Bolesława Bierutę, wokół wielkich idei socjalizmu, wokół sztandaru Lenina i Stalina. (Okłaski).

## Czynem rewolucyjnym i własną krwią lud polski pisał swoją historię

#### Przemówienie posła Kulczyńskiego (SD)

Pos. Kulczyński (SD) poświęcił swe przemówienie oświeceniu źródeł historycznych Konstytucji.

Już w wieku XVI — w dobie Polski Jagiellońskiej — zdawałoby się w złotym wieku kultury, szczęścia i pomyślności powszechnej podnoszą się głosy takie, jak Frycza Modrzewskiego i Stanisława Orzechowskiego o tym, że prawa tylko „pożytkom wielkich panów służą, a biedotę niewolnictwem trapią”.

W 100 lat później toczyły Polskę rak wyzysku i niewoli chłopów doprowadza do krwawej fali buntów, które zdławiono wracając z powrotem w wieki XVIII, aby później po rozbiorach zaświecić luną rzezi galicyjskiej, zagrzebieć bunt chłopów śląskich, powrócić echem strajków chłopów okresu dwudziestolecia.

Już w XVII stuleciu lud polski rozpoczyna więc pisać swoją własną, odrębną historię. Postawiony poza nawiasem szlacheckiej Rzeczypospolitej, lud pisał swą historię, czynem rewolucyjnym, własną krwią. Przechodząc do wieku Oświecenia, który na fali mieszczańskich ruchów rewolucyjnych i mieszczańskich hasel postępowych, płynących z rewolucyjnej Francji, przyniósł pierwsze reformy społeczne, pos. Kulczyński przytacza słowa Hołbańca, który w dniach otwarcia obrad Sejmu Czteroletniego wołał:

„Jeżeli nie zaczniemy praw rządu polskiego od praw człowieka, jeżeli nie powiemy, że ziemia polska jest ziemią ludu wolnego, złudźmy nas samych, wydamy się na pośmiewisko wolnych narodów — kraj nasz będzie zawsze wygodną knieją, w której na przemian raz możnowładztwo wewnętrzne, drugi raz przemoc zagraniczną, póty nas szarpać będzie, póki do szczytu nie wynieśliśmy Polski. Nie może być ten kraj wolnym, gdzie człowiek jest niewolnikiem”.

Podobne myśli o prawach człowieka i obywatela rozwija Stanisław Staszic.

Pod naciskiem mas miejskich ludu — pospolstwa — jak mówiono wówczas, uchwalona została Konstytucja 3 Maja, która była klęską żywiołów magnackich.

Konstytucja 3 Maja jest ogromnym krokiem naprzód w rozwoju historycznym narodu polskiego, stanowiącym zrozumiały powód do dumy narodowej. Ale Konstytucja 3 Maja zatrzymała się przed gwałtem uwłaszczenia chłopów.

Toteż gdy w oparciu o Konstytucję 3-majową naród polski podjął walkę o niepodległość — walka ta została przegrana, gdyż polityka szlacheckiego egoizmu odpychała od udziału w tej walce szerokie masy chłopskie.

Po wielkich i okrutnych doświadczeniach rozbiorów — mówi dalej pos. Kulczyński — po okresie walk legionowych, głoszących głęboką wiarę, że „jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy”, po przegranej powstania listopadowego i po powtórnym przegraniu w nim sprawy ludu, duch rewolucji się pogłębia.

Pod obuchem klęski powstania do umysłów demokratów polskich zaczyna przenikać świadomość, że utraciona wolność jest do zdobycia jedynie wysiłkiem mas ludowych, podniesionych do godności narodu w rozbracie z nieumiejącą się wyrzec swych przywilejów szlachtą.

Nadchodził rok 1848. Na ostatnim skrawku niezależnej Polski w Krakowie wybuchła rewolucja. Ogłasza ona żądania, w których brzmią nuty socjalistyczne.

Silny reakcji są jednak jeszcze zbyt potężne. Powstanie krakowskie upada.

W roku 1848, w roku wielkiego ludu pojawia się Manifest Komunistyczny. Akces do

## Pod przewodnictwem bohaterskiej klasy robotniczej, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i towarzysza Bolesława Bierutę

#### Przemówienie posła Dworakowskiego (PZPR)

Przemówienie pos. Dworakowskiego (PZPR) dotyczyło roli polskiej klasy robotniczej jako awangardy narodu. Nawiązując do słów Prezydenta Bierutę mówca stwierdza, że obecna Konstytucja jest uwięzieniem 70-letniej walki polskiej klasy robotniczej. Nasza klasa robotnicza, która od wiełu dziesięcioleci broniła w swej walce klasowej najbardziej istotnych interesów Polski, wyrosła dziś bezspornie do roli przodującej siły narodu polskiego, stojącego na czołwie socjalistycznym.

Na wstępie przeglądu historii walk polskiej klasy robotniczej, pos. Dworakowski podkreśla, iż od pierwszej chwili swego wystąpienia na widowni politycznej była ona werną bojowniczką wolności narodu polskiego, nieugiętym wrogiem jego ciemności. W latach 70-tych ubiegłego stulecia wtedy, gdy klasy wyzyskujące Polski szły na ugodę i współpracę z zaborcami, nieśmiertelny „Wielki Proletariat” był jedyną siłą polityczną, która stanęła do nieprzejednanej walki z mocarstwami zaborczymi.

Socjal-demokracja Królestwa Polskiego i Litwy rozwi-

ja szeroką działalność rewolucyjną wtedy, gdy burżuazja i obszarstwo polskie pod wodzą Dmowskiego przechodzi na tony jawnego wysługiwaną się caratowi.

Owczesna PPS na czele z Piłsudskim, usiłująca sprostać proletariatu polski na mównicę „współpracy” z imperializmem austriackim i niemieckim, osłabiała polski ruch robotniczy, ale nie potrafiła rozbić rewolucyjnego trzonu polskiego proletariatu, zespolonego pod sztandarami SDKPIL.

Wielka burza rewolucyjna 1905 r. wykazała, że polska klasa robotnicza dzięki rewolucyjnej działalności SDKPIL wyrosła w swej większości na klasę mobilizującą najszerze masy ludowe do walki przeciw caratowi, do walki o wyzwolenie społeczne i narodowe. W ogniu walki rewolucyjnej 1905 r. nowe masy robotników polskich wyzwały się spod wpływów burżuazji. W walce z piłsudczykami powstała wtedy PPS Lewica.

Rewolucyjny ruch robotniczy Polski był wyrazicielem interesów narodu polskiego również w latach pierwszej wojny imperialistycznej, wtedy kiedy burżuazja polska nawoływała masy ludowe do przelewania krwi w imię interesów mocarstw zaborczych — gniechcieł Polski. Tylko rewolucyjny ruch robotniczy wznosił wtedy w Polsce wysoko sztandar walki przeciw wojnie imperialistycznej.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa była dobitnym dowodem słuszności polityki polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego. Między rewolucyjne państwo radzieckie przekreśla traktaty rozbiorowe, przywraca Polsce niepodległość.

Już w okresie rewolucji lutowej SDKPIL demaskuje politykę polskiej burżuazji i ówczesnej PPS, nawołującej do jednolitej narodowej, stwierdza, że nie ma i nie może być wspólnej platformy politycznej dla burżuazji i proletariatu, staje stanowczo po stronie bolszewików, podczas gdy burżuazja i obszarstwo biorą udział w interwencji imperialistycznej przeciw młodemu państwu robotników i chłopów, walcząc o utrzymanie w Rosji władzy wielkiego kapitału i obszarów, na których opierał się carat — ciemnica Polski.

Polski rewolucyjny ruch robotniczy walczy o Polskę robotników i chłopów. Klasa robotnicza w Polsce nie zdołała jednak obalić ustroju kapitalistycznego.

Mówca przypomina dalej dzieje walki Komunistycznej Partii Polski — spadkobierczyni bojowych tradycji polskiej klasy robotniczej. W posępne międzywojenne lata rządów burżuazji rewolucyjny ruch robotniczy Polski, walcząc przeciw sanacyjnej dyktaturze fascystów i nędzy, jest przez to właśnie jedynym konsekwentnym wyrazicielem i obrońcą najgłębszych interesów narodu polskiego. KPP walczy z polityką antyradziecką kilku sanacyjnych, która losy swą związała z imperializmem niemieckim. KPP wskazywała w ten sposób narodowi polskiemu jedyną drogę zabezpieczenia niepodległości i pokoju.

Rolę tę uświadomiły jej w pełni dopiero wielkie hasła wodzów proletariatu — Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina — powołujące klasę robotniczą do wzięcia w swoje ręce steru nad ruchami i dążeniami mas chłopskich, włą-

(Dokończenie na str. 5-tej)

(Dokończenie na str. 5)



# Konstytucja wolnego narodu polskiego

Z debaty na 107 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 19 lipca 1952 roku

## Pracujący chłopci wiążą swój los z losem państwa ludowego

Przemówienie posła Ozgi-Michalskiego (ZSL)

Pos. Ozga - Michalski (ZSL) poświęcił swe przemówienie osiągnięciom i perspektywom rozwojowym wsi, stwierdzając, że chłopcy zapoznali się z treścią projektu Konstytucji w czasie dyskusji w gromadach i gminach. Mówca podkreślił: „Zaspokojenie głodu ziemi, głodu chleba, głodu wiedzy, udział w rządzeniu krajem milionów mało i średniozamożnych chłopów w sojuszu z przodującą klasą robotniczą, świadczy o sile ideowej Konstytucji, o tym, czyich ręk dziełem jest Konstytucja, komu służy i komu będzie służyła.”

Polska przed reformą rolną, przed obaleniem władzy obszarników i kapitalistów była krajem nawpół feudalnego wyzysku — mówił pos. Ozga Michalski.

W tym czasie rodziny chłopów skie stały się w beznadziejną przepaść nędzy.

Zmowa karteli zamykała fabryki, wyrzucając na bruk setki tysięcy robotników, wśród nich i tych, że wsi, który udało się zacząć w mieście ręce o pracę.

Przypominając rewolucyjną walkę mas chłopów z ustrojem nędzy, wyzysku i terroru, walkę o ziemię obszarniczą dla chłopów, o rząd robotniczo - chłopski — mówca podkreśla, że wiążą się ona z walką prowadzoną przez klasę robotniczą. Rewolucyjne strajki chłopskie ostatnich lat przedwojennych były prowadzone pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej Komunistycznej Partii Polski, realizującej idee sojuszu robotniczo - chłopskiego.

8 lat minęło od czasu, gdy ludzie Manifestu Lipcowego przejęli i zrealizowali testament walczących w strajkach chłopskich ludowców i komunistów.

Owocem sojuszu robotniczo-chłopskiego było przekazanie im dekretem rządu ludowego ziemi obszarniczej. Prawie 6 milionów ha ziemi przeszło w chłopskie ręce. Na ziemiach dawnych nadzieleno ziemią pół miliona chłopskich rodzin. Drugie tyle rodzin chłopskich otrzymało gospodarstwa na Ziemiach Zachodnich.

W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Ozga - Michalski stwierdza, że elementy kapitalizmu na wsi, stosunkowo liczne kulaństwo, wzmożyły w okresie powojennym nacisk na słabsze gospodarstwa rolne starając się uzależnić je od siebie. Walka klasy robotniczej i świadomych chłopów przekreśla kulackie zakusy.

Coraz skuteczniej realizowany jest dekret o pomocy sąsiedzkiej. Równocześnie z tym w roku 1950 — 1 milion 300 tys. gospodarstw zostało obsługiwanych przez maszyny przysyłane przez robotników do chłopskich ośrodków maszynowych.

Państwo, w pomocy produkcyjnej dla rolnictwa w wydatkach na meliorację, elektryfikację, oświetlenie, w dopłatach do nawozów sztucznych dało dla chłopów ogromne sumy. Państwo zorganizowało zaopatrzenie w ziarno siewne, w materiał hodowlany i dało olbrzymią pomoc w odbudowie zniszczonej w działaniach wojennych wsi. Wszyscy to można było dać dzięki temu, że ofiarnością klasy robotniczej i rozwijał się przemysł, dzięki temu, że wieś podnosiła na wyższy po-

ziom produkcję rolną, dzięki zacieśnieniu się sojuszu robotniczo - chłopskiego. Równocześnie rozwijający się przemysł wchłania bez przerwy nadwyżki ludności wiejskiej — ponad dwa miliony osób napłynęło w ciągu ostatnich lat ze wsi do miasta.

Dzięki wszechstronnej pomocy państwa dla indywidualnych gospodarstw chłopskich i uwolnienia tych gospodarstw od wiszczących na nich od lat zmory zadłużenia, dzięki uwolnieniu ich od groźby stałego rozdrabniania i ubożenia, dzięki wyzwoleniu ich spod ciężkiej na nich kurateli kulactwa i spekulantów drobne i średniozamożne gospodarstwa chłopskie mogły rozwijać się i podnieść na poziom o wiele wyższy niż kiedykolwiek przed tym.

Podkreślając, że pomimo tego wieś jako całość pozostaje wciąż jeszcze w tyle za ogromnym wysiłkiem i ofiarnością robotników, mówca akcentuje najważniejsze zadania, stojące obecnie przed wsią polską.

Trzeba nam dzisiaj walczyć o stałe umacnianie spójności państwa i wsi — powie dział pos. Ozga Michalski. — To znaczy — podnieść zaopatrzenie miast i osiedli fabrycznych w produkty spożywcze, zaopatrzenie w surowce pochodzenia rolniczego. W tym celu trzeba nam uruchomić wszystkie rezerwy wzrostu produkcji i zwiększenia indywidualnych gospodarstwach.

Musi temu nieodłącznie towarzyszyć hamowanie spekulacyjnych zapędów kulackich i walka o wypełnienie przez kulaka wszystkich obowiązków producenta i dostawcy towarów rolnych dla państwa. W tej sytuacji walka o umocnienie i dalszy rozwój PGR-ów, POM-ów i spółdzielni produkcyjnych nabiera coraz większego znaczenia.

Rozwijając tę myśl mówca szerzej zajął się spółdzielczo-

ścią produkcyjną, mówiąc m. in.: „Nasze spółdzielnie produkcyjne osiągnęły już poważne sukcesy, ludzie spółdzielni produkcyjnych — to ludzie przyszłości, ogarniający swoim spojrzeniem nowe horyzonty, ich plony już dzisiaj są wyższe przeciętnie o 20 proc. od plonów gospodarstw indywidualnych.”

Przykład i pomoc Związku Radzieckiego działa dzisiaj na naszej wsi już nie tylko za pomocą tego, co chłopcy widzieli w ZSRR, ale i za pomocą naszych, na przykładach radzieckich powstałych i wzorowo rozwijających się spółdzielni produkcyjnych.

Chłopcy - spółdzielcy są najlepszym, najbardziej związanym z klasą robotniczą sojusznikiem tej klasy, ale sojusznikiem tym jest każdy pracujący chłop. Każdy małorolny i średniozamożny chłop widzi coraz wyraźniej, że jego dzisiaj szansa pozycja gospodarza jest wynikiem wszechstronnego rozwoju politycznego życia i ekonomiki naszego ludowego państwa, jest wynikiem pomocy ze strony klasy robotniczej, jest wynikiem pogłębiającego się sojuszu i spójności sojuszniczej między miastem i wsią. Każdy małorolny i średniak, gdy spojrzy na swoją minioną, pełną nędzy i troski przeszłość i porówna ją z własnymi i swoich dzieci możliwościami dnia dzisiejszego, potrafi zrozumieć, że jedną ma drogę do zamożności i jedną tylko może osiągnąć — zamożność typu socjalistycznego.

Chłopcy polscy — sojusznicy klasy robotniczej, coraz lepiej rozumieją rolę sojuszu i cel sojuszu, widzimy w związku z tym olbrzymi krok naprzód w rozwoju wsi.

Równocześnie rodzi się nowy człowiek, człowiek cza-

stów, których znamię jest honor pracy a nie kapitalistyczny wyzysk.

Pracujący chłopcy wiążą swój los z Państwem Ludowym. W nierozdzielnej walce z robotniczym sojuszem z robotniczym państwem, stanowią źródło siły ludowego państwa, stanowią jego istotę, bierze na siebie wspólny z klasą robotniczą obowiązek uczynienia z tego państwa potęgi, która gwarantuje mu spokojną, twórczą pracę dla siebie, swoich dzieci i całego społeczeństwa — dla narodu — zakończył przemówienie pos. Ozga Michalski.

W dalszym ciągu debaty nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zabierali głos: pos. Lange — PZPR (omówił rolę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako ognia światowych sił pokoju), pos. Barcikowski — SD (mówił o charakterze, celach i podstawach organizacyjnych władzy ludowej), pos. Albrecht — PZPR (nawiązując do odpowiednich artykułów Konstytucji przedstawił rolę rad narodowych jako organów władzy państwowej w terenie), pos. Moskwa — SD (omówił drogi rozwoju rzemiosła polskiego utrwalone w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej).

Po przerwie obiadowej przewodnicтво obrad objął wice-marszałek Barcikowski. W debacie konstytucyjnej przemawiali następnie pos. pos.: Witaszewski (PZPR), Dachow (ZSL), Jaworska (PZPR), Wołjas (PZPR), Chajm (SD), Piwowarska (PZPR), Wycech (ZSL) oraz Sztachelska (PZPR).

Po przemówieniu pos. Sztachelskiej wice-marszałek Barcikowski odczytał posiedzenie Sejmu Ustawodawczego do poniedziałku 21 lipca do godz. 9 rano.

(Streszczenie pozostałych przemówień podamy w następnych numerach naszego pisma.)

## Czynem rewolucyjnym i własną krwią lud polski pisał swoją historię

Dalszy ciąg przemówienia posła Kulczyńskiego (SD)

Rad, skończyła żywot niepodległy w niesławnej roli kondoitera imperializmu i jeszcze bardziej upokarzającej roli gniebielki własnych mniejszości narodowych i własnych mas robotniczo - chłopskich.

Niemoc i próżnia ideowa burżuazyjnej koncepcji polskiej niepodległości stanęła w całej, naglej prawdzie przed oczyma narodu w dniach września 1939 r.

Nasza ojczyzna, ojczyzna ludu polskiego wypływa na falę międzynarodowego ruchu proletariackiego, którego sztan darem jest Rewolucja Październikowa, a ramieniem i ostoją jest zwycięski Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Wypływa ona na barkach naszej polskiej ofiarnej klasy robotniczej i mas chłopskich.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest to głośnym wyrazem tego faktu. Oblicze jakie ona nadaje no-

wemu państwu i nowemu ludowemu narodowi polskiemu, przekształcającym się w naród socjalistyczny, jest wyrazem nowoczesnego, robotniczego spojrzenia na koncepcję państwa, koncepcję narodu i robotniczego spojrzenia na zagadnienie niepodległości.

Doświadczenia 150 lat niewoli narodowej i dłuższej jeszcze niewoli klasowej, dwukrotna katastrofa państwa, czterokrotna katastrofa powstań narodowych opartych o błędne koncepcje społeczno - ustrojowe, doświadczenie braterskiej pomocy ze strony sił reprezentujących Ideologię, Jedność i siłę proletariatu światowego — oto rodowód historyczny Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — i nie tylko rodowód, ale i historyczny dowód prawdy jej założeń, dowód jej siły i dowód mocy opartej o nią niepodległość narodowej — kończy pos. Kulczyński.

Tak polska klasa robotnicza, zachowując jasną i wyraźną linię klasową, linię nieprzejednanej walki o interesy mas ludowych, walki przeciwko wyzyskiwaczom, właśnie dzięki temu wyrosła na rzeczywistego hegemonia, przodującą siłę narodu w walce o niepodległość Polski.

W dalszym ciągu pos. Dwo rakowski analizuje dorobek ostatnich 8 lat, uzyskany przez naród polski pod kierownictwem klasy robotniczej po wyzwoleniu Polski przez Armię Radziecką.

W wielkim dziele budowania ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej — socjalizmu, klasa robotnicza Polski przewodzi narodowi, umiejętnie przełamując — wbrew imperializmowi amerykańskiemu, jego satelitom i rodzimej reakcji — poważne trudności, jakie stawały na naszej drodze.

W okresie 8 lat władzy ludowej klasa robotnicza Polski wykazała w praktyce, że jest dobrym kierownikiem narodu, że prowadzi naród po słusznej drodze — drodze wielkiego budownictwa gospodarczego i kulturalnego, drodze przyjaźni i sojuszu

## Pod przewodnictwem bohaterskiej klasy robotniczej, Polskiej

Zjednoczonej Partii Robotniczej i towarzysza Bolesława Bieruta

Dalszy ciąg

przemówienia posła Dworakowskiego (PZPR)

Wrzesień 1939 r. raz jeszcze wykazał, że klasy wyzyskujące zdradzają interesy narodu, że walczyć o niepodległość i bronić jej patrają jedynie masy pracujące z bohaterską klasą robotniczą na czele

W ciemną noc hitlerowskiej okupacji panowie Sosnkowsky, Mikołajczykowski i Kwapiński organizując siły zbrojne w kraju, rzekomo dla walki z okupantem, prowadzą w rzeczywistości politykę ugody z hitleryzmem przeciwko demokratycznym siłom narodu.

W tym samym czasie kłedy Komorowski i Mikołajczykowski szli na ugodę z hitlerowskim okupantem — proletariatu polski pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej organizował naród do walki z hitlerowskimi ludobójcami o niepodległość Polski.

Bojowe hasła, jakie wysunęła PPR w okresie okupacji, hasła bezkompromisowej zbrojnej walki z okupantem o niepodległość Polski, hasła walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, o władzę dla robotników i chłopów pod kierownictwem klasy robotniczej, hasła oparcia walki o wyzwolenie na rodowe i społeczne, o trwały, braterski i nierozwalny sojusz ze Związkiem Radzieckim — porwały szerokie masy naszego społeczeństwa do walki wyzwolenczej.

Utworzenie pod przewodnictwem naszego Prezydenta Bieruta Krajowej Rady Narodowej jako jedynej, prawdziwej reprezentacji narodu polskiego, było dalszym etapem konsolidacji sił demokratycznych w Polsce, organizowania szerokiego frontu narodowego pod kierownictwem klasy robotniczej.

Dojrzałość polityczna, rewolucyjna czujność i wierność dla zasad marksizmu - leninizmu polskiego ruchu robotniczego unicestwiła usiłowania grupki odchyleńców, kierowanej przez Gomułę, zamierzających zepchnąć linię polityczną PPR i HRN na drogę oportunistów i podporządkowania się burżuazji.

Tak polska klasa robotnicza, zachowując jasną i wyraźną linię klasową, linię nieprzejednanej walki o interesy mas ludowych, walki przeciwko wyzyskiwaczom, właśnie dzięki temu wyrosła na rzeczywistego hegemonia, przodującą siłę narodu w walce o niepodległość Polski.

W dalszym ciągu pos. Dwo rakowski analizuje dorobek ostatnich 8 lat, uzyskany przez naród polski pod kierownictwem klasy robotniczej po wyzwoleniu Polski przez Armię Radziecką.

W wielkim dziele budowania ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej — socjalizmu, klasa robotnicza Polski przewodzi narodowi, umiejętnie przełamując — wbrew imperializmowi amerykańskiemu, jego satelitom i rodzimej reakcji — poważne trudności, jakie stawały na naszej drodze.

W okresie 8 lat władzy ludowej klasa robotnicza Polski wykazała w praktyce, że jest dobrym kierownikiem narodu, że prowadzi naród po słusznej drodze — drodze wielkiego budownictwa gospodarczego i kulturalnego, drodze przyjaźni i sojuszu

Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, drodze stwarzania warunków stałego wzrostu dobrobytu i podnoszenia poziomu kulturalnego najszerzych mas narodu polskiego.

Jednym z najbardziej wymownych dowodów płomienistego patriotyzmu polskiej klasy robotniczej, jej wkładu w umocnienie niepodległości Polski, umocnienie władzy ludowej i siły naszego państwa jest rodzenie się i rozwijanie nowego stosunku do pracy — stwierdza pos. Dworakowski. — Polska klasa robotnicza, wbrew wrogim teoriom prawicy PPS i innych oportunistów, za przykładem radzieckich stachanowców, w walce o podniesienie wydajności pracy rozwija ruch współzawodnictwa. W tym wielkim patriotycznym dziele przodująca rola przypada naszym bohaterom górnikom.

Bohaterstwo polskiej klasy robotniczej zacieśnia jej więzy i jej sojusz z masami chłopskimi, umacnia jej kierowniczą rolę w tym sojuszu, ułatwia przejście milionowych mas chłopskich na drogę nowoczesnej, zmechanizowanej, uspołecznionej gospodarki rolnej.

Potężną rolę w dojrzewaniu ideowym polskiej klasy robotniczej, w umocnieniu jej przodującego stanowiska w narodzie, w podniesieniu jej bojowości i aktywności we wszystkich dziedzinach odegrało zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Klasa robotnicza z honorem wypełniła zadania, jakie stawiała przed nią nasza gigantyczna budownictwo w przemyśle i rolnictwie. Polska klasa robotnicza przoduje całemu narodowi w wielkim wysiłku rozbudowy siły gospodarczej i obronnej Polski.

Awangarda polskiej klasy robotniczej, jej partia — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, prowadzi nieustraszenie systematyczną pracę wychowawczą wśród najszerzych mas ludowych, aby uczynić z nich w pełni świadomych budowniczych socjalizmu, prowadzi szeroko zakrojoną pracę polityczną i wychowawczą, zwłaszcza wśród młodzieży polskiej, stojącej dziś w pierwszych szeregach naszego budownictwa socjalistycznego.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, kierując się wskazaniami towarzysza Bieruta, wznosi swój wysiłek w dziedzinie poprawienia warunków życia robotników.

W zakończeniu mówca nawiązuje do ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji i stwierdza: dyskutując w zakładach pracy i fabrykach, robotnicy dawali wyraz swej dumy i radości, że Konstytucja ta realizuje cele, o które przez wiele dziesięcioleci walczył polski ruch robotniczy.

Masy pracujące polski ludowej w swej dalszej walce i pracy będą kierować się wskazaniami Przewodniczącego naszej partii, kierownika naszego Państwa Ludowego towarzysza Bolesława Bieruta, który jako przewodniczący Komitetu Konstytucyjnego jest autorem najważniejszych postanowień Konstytucji.



# Plenum Zarządu Głównego ZMP

## Chłopcy i dziewczęta — na samoloty!

Z przemówienia sekretarza Zarządu Głównego ZMP,  
tow. Nowocienia, na plenum ZG ZMP

Złot. Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej będzie potężną manifestacją służby Ojczyźnie nie tylko codziennym trudem i wysiłkiem produkcyjnym młodzieży. Złot będzie równocześnie manifestacją nieugiętej woli i gotowości naszej młodzieży do obrony niepodległości Ojczyzny i pokojowych osiągnięć naszego narodu, do obrony pokoju na świecie.

Pod dowództwem syna ludu warszawskiego, wychowanka stalinowskiej szkoły zwycięzców — Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, nieustannie wzrasta siła i gotowość bojowa wiernej straż naszej granic — Wojska Polskiego. Nierozdzielne braterstwo broni polskich sił zbrojnych z wyzwolicielami narodów — Armia Radziecka pozwala nam wbrew nagonce wojennej imperialistów i działalności anglo-saskich agentów w kraju, z niezmaconym spokojem prowadzić pokojowe budownictwo w naszej Ojczyźnie.

Polska Ludowa dała młodzieży prawo szczęśliwej młodzieży zawarte w kartach Konstytucji. Młodzież, która w Polsce przedwzrostu była trzęsawicą pokoleń — stała się główną oporą rosnącego naszego Państwa Ludowego. Konstytucja dała nam wielkie prawa i wkłada na nas odpowiedzialność za losy kraju, za wielkość i siłę, za przyszłość Polski. Historycznym zadaniem młodego pokolenia jest doprowadzić do ostatecznego zwycięstwa sprawy socjalizmu w naszym kraju.

Dlatego bliska i droga jest młodzieży sprawa obrony naszej niepodległości i utrwalenia zdobyczy i osiągnięć narodu, bliskim i drożym jest młodzieży Wojsko Polskie — Wojsko wyzwolonych robotników i chłopów — zbrojne ramie narodu pełniące zaszczytny obowiązek obrony i zabezpieczenia owoców pracy ludu miast i wsi.

Dlatego ZMP, organizacja młodych patriotów i budowniczych socjalizmu obiermuje się za fustwo nad wspaniałe rozwijającym się oddziałem Wojska Polskiego, nad Lotnictwem.

Nasze hasło: „Dziewczęta i chłopcy na samoloty!” Wrodzoną cechą młodzieży jest pęd do rzeczy wielkich i trudnych. Chce ona znaleźć ucieiskę dla swej energii i ukrytych marzeń, których urzeczywistnienie zadziwiłoby świat. Lotnictwo uosabia w sobie te dążenia. Jest to piękny i zaradny trudny zawód.

Tow. Stalin powiedział: „Od waga i męstwo są nierozdzielne i cechami bohatera ZSRK. Pilot — to skoncentrowana wola, charakter i umiejętności ponoszenia ryzyka. Ale odwaga i męstwo — to tylko jedna strona bohaterstwa. Druga strona, nie mniej ważna — jest umiejętność. Męstwem — jak powiadają — zdobywa się miasta, ale wówczas tylko, gdy męstwo, odwaga, gotowość do ponoszenia ryzyka idą w parze z wszechstronną wiedzą”.

Wychowujemy w ZMP ludzi śmiałych, odważnych, wykształconych, pełnych poczucia odpowiedzialności w służbie dla Ojczyzny.

Przypomulac szefostwo nad Lotnictwem. ZMP wchodził nabrać dańem naszej młodzieży. W kampanii przygotowań do Złotu młodzieży w listach do ZG ZMP, do „Standaru Młodych”, na licznych spotkaniach z pilotami w Nowej Hucie, Pa-Fa-Wagu, Zakł. im. Stalina w Poznaniu, w szkołach i na wsi okazywała duże zainteresowanie i chęć służby w lotnictwie. Wychodził młodym ludziom z oczu ofiar nie pracujących kadry instruktorów pilotów, modelarzy ZMP-owców w polskich siłach powietrznych.

Co należy uczynić by nasze zawołanie: „Chłopcy i dziewczęta — na samoloty!” — wcielone zostało w życie? Pierwszym warunkiem jest

wzmocnienie pracy i pomocy ZMP — Lidze Lotniczej — organizacji, która nie ma już zastępy położona w dziedzinie popularyzacji lotnictwa i dzieł której baza materialna dla wychowania nowych kadr dla lotnictwa nieustannie rośnie.

Nasze dziewczęta śmiało stanęły w szeregu realizatorów pięknej idei — zdobycia przestworzy. Skoczki spadochronowe, mistrzyni naszego szybownictwa i lotnictwa sportowego raz jeszcze potwierdzają znany fakt, że dziewczęta, gdy się zabierają do dzieła wykonują je szybko i do brze, często zapędzając w kozi róg chłopów. W ten sposób dziewczęta polskie idą za przykładem radzieckich dziewcząt zdobywając równoprawność w jednej jeszcze dziedzinie naszego życia, która pozornie była dla nich zamknięta — w lotnictwie, aby stać na straży polskich przestworzy.

Liga Lotnicza boryka się, niestety, zbyt często sama z trudnościami w terenie. Główną bazą jej pracy jest młodzież szkolna. Bardzo ograniczona jest jej działalność wśród młodzieży robotniczej i chłopskiej. Nasze zadanie — pomóc Lidze Lotniczej, pozyskać dla idei lotnictwa szerokie masy młodzieży, budzić wśród młodzieży robotniczej i chłopskiej zainteresowanie do zagadnień lotniczych, do techniki latania, ukazywać jej piękno zawodu lotnika, celem pozyskania najbardziej zdolnych z nich do lotnictwa.

Niech fabryczne i wiejskie organizacje ZMP obejmują się fustwo nad terenowymi jednostkami wojsk lotniczych, niech otaczają opieką ośrodki szkoleniowe Ligi Lotniczej i kierują najlepszą młodzież do szkół i na kursy, które Liga organizuje.

Realizacja tego zadania może i powinna odbywać się drogą liczeńszych jeszcze spotkań z lotnikami naszych jednostek bojowych, z mistrzami sportu lotniczego. Spotkania te pogłębia istniejącą już więź między młodzieżą i naszymi powietrznymi siłami zbrojnymi.

Drugim niezbędnym warunkiem jest troska organizacji o wszechstronny rozwój fizyczny i umysłowy naszej młodzieży. Do samolotu może wsiąść przede wszystkim człowiek zdrowy, wytrzymały i zahartowany, który bez słabości znosi kaprysy żywiołu, czuje się doskonale po wykonaniu niezliczonych akrobacji, od martwej petli do jazuzy głowy w dół, akrobacji jakich wymaga od niego sztuka prowadzenia samolotu i doprowadzenia go do lotniska w najmniej pomyślnych warunkach atmosferycznych. Tych zdrowych ludzi, wytrzymałych, zręcznych, o szybkiej orientacji i spokojnych nerwach wychowujemy rozwijając kulturę fizyczną i sport. Stała i uporczywa praca z młodzieżą w tej dziedzinie jest jednym z podstawowych zadań naszej organizacji.

Szczególny nacisk należy położyć na to, by w pełni wykorzystane były liczne wieże spadochronowe. Skakanie z samolotu i wlezy spadochronowej powinno stać się czymś tak naturalnym jak piływanie, bieganie, strzelanie. Powinno to być jeden z najbardziej masowych i ulubionych sportów. Organizacje ZMP winny zapewnić i tam gdzie zachodzi potrzeba zorganizować odpowiednią pracę istniejących wież oraz w porozumieniu z odpowiednimi władzami terenowymi rozbudowywać sieć wież spadochronowych.

By zostać lotnikiem trzeba się uczyć, poznać prawa fizyki, być wysoce kwalifikowanym pracownikiem, jednym z tych, którzy codziennie pokonują przeszkody, jakie stawia natura na drodze zwycięskiego marszu umysłu ludzkiego. Stąd wniosek — do oficerskich szkół lotniczych i do szkół lotniczych w ogóle trafi młodzież zdolna, która nieustannie podnosi poziom

swojego wykształcenia ogólnego i technicznego.

Gdy mówimy — lotnictwo — mamy zbyt często tylko na myśli stalowe ptaki, które warkocząc mkną w obłoki. Za gadnienie należy ująć szerzej i widzieć armię konstruktorów, inżynierów, specjalistów, mechaników, radiotelegrafistów, wykwalifikowanych robotników — bez pracy których nie byłoby na czym latać.

Zadanie, które stoi przed ZMP — to mroźna praca nad stałym i nieustannym doskazyaniem młodzieży. Wychowywać nie tylko kadrę pilotów, ale również armię specjalistów i wynalazców, którzy wyniosą na wyżyny jakości i ilości naszego sprzętu lotniczego. Mówimy więc — niech najlepsza młodzież idzie do przemysłu lotniczego, by można było latać jeszcze szybciej, jeszcze wyżej i bezpieczniej.

Towarzysze!

Objęcie przez ZMP szefostwa nad lotnictwem to sprawa dużej wagi. Nakłada to na naszą organizację trudne, lecz wykonalne obowiązki.

Po pierwsze, jest to konieczność prowadzenia szerokiej pracy politycznej — wyjaśniania i wychowawczej. Bud-

my w młodzieży dumę i miłość do Wojska Polskiego a szczególnie do naszego odrodzonego Lotnictwa.

Budźmy w młodzieży czujność wobec zewnętrznych i wewnętrznych wrogów naszego socjalistycznego budownictwa. Umocnienie potęgi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej to najważniejsze zadanie naszego pokolenia. Świadomość tej wielkiej prawdy winna stać się własnością całej młodzieży.

Po drugie, jest to rozszerzenie i budzenie zainteresowań młodzieży do zagadnień lotniczych, techniki latania oraz kształtowanie na przykładach bohaterstwa stalinowskich i polskich sokółów — niezbędnych cech charakteru, jak śmiałość i odwaga, oraz wytrwałość w pracy i w służbie dla Ojczyzny.

Po trzecie musimy nieustannie troszczyć się o wszechstronny rozwój fizyczny i umysłowy naszej młodzieży wychowując zdrowych, śmiałych, wykształconych obywateli, którzy stanowią będa kadre konstruktorów, specjalistów, mechaników i pilotów naszego Lotnictwa służącego wielkiej sprawie pokoju, rozkwitu i niepodległości naszej Ojczyzny.

## Nasze ludowe wojsko stoi na straży niepodległości i szczęśliwego życia młodzieży

Przemówienie wiceministra Obrony Narodowej,  
gen. bryg. Mariana Naszkowskiego, na plenum ZG ZMP

Drodzy, młodzi przyjaciele!

W przeddzień Waszego młodego święta — w przeddzień Złotu Młodych Przdowników pozdrawiam Was z całego serca w imieniu Ludowego Wojska Polskiego.

Wasze święto, święto młodzieży, jest również świętem naszym, świętem Wojska, gdyż młodzież zasiała szeregi żołnierskie i młoda jest również w znacznej mierze nasza ludowa robotniczo — chłopska kadra oficerska. Wasze święto jest naszym świętem, gdyż jednym z młodzieńców rytmem biją serca pod blazą żołnierską i serca młodych robotników, chłopów, uczniów, wspólnym ogniem porywem i pragnieniem służenia Ojczyźnie Ludowej kroczą z młodzieżą, z narodem całym nasi żołnierze, żywa cząstka narodu, wierna straż narodu. I dlatego wraz z młodymi bohaterami pracy z kopalń, hut, czy PGR-ów przybyli na Złot przodownicy wykształcenia bojowego i politycznego, mistrzowie celnego strzału, przodownicy saperzy i łącznościowcy, piloci prujący przestworza na odrzutowcach i obroncy nasze go wybrzeża — marynarze — tacy przodownicy jak st. strz. Zygfryd Zuberko, jeden z najlepszych cekaemistów w oddziale, wzorowy artylerzysta bomb. Dzierżęga Władysław, czy bosmanmat Mieczysław Jankowski.

Nie jest przypadkiem, drodzy przyjaciele, że w tych uroczystych dniach przegladu sił naszej młodzieży, jej dorobku w budownictwie socjalizmu, postanowiliście umocnić więź z naszym Wojskiem przez objęcie szefostwa nad Lotnictwem Budowa socjalizmu bowiem i obrona niepodległości naszej Ojczyzny to sprawy nierozdzielne ze sobą związane.

Ustawiczne umacnianie potencjału obronnego kraju i naszej gotowości bojowej w obliczu zbójckich zapędów amerykańskich agresorów —

to gwarancja Waszego szczęśliwego jutra, Waszej spokojnej pracy i nauki.

Nie jest też — wydaje się — rzeczą przypadku, że wybór Wasz padł na Lotnictwo, gdyż nasze skrzydła powietrzne to szczególnie czuły instrument obrony kraju we współczesnych warunkach. Oczywiście nie w oderwaniu od całości armii, od podstawowego jej rdzenia, którym są siły lądowe i nie zamiast nich, jak ludzili się krótkowzroczni „stratedzy” amerykańscy, którzy w śmiertelnej obawie przed prostym żołnierzem snują plany zastąpienia człowieka przez maszynę, plany zwycięstw przy pomocy zbójckich tzw. strategicznych bombardowań, plany, które już sromotnie przekreślił dzielny żołnierz koreański i ochotnicy chińscy.

Lecz — jak ucza doświadczenia Armii Radzieckiej — siły lotnicze w oparciu i w ścisłym współdziałaniu z siłami lądowymi, jako część składowa sił zbrojnych stanowią potężny, groźny oręż w dziele obrony pokojowego budownictwa i osłuszają apetyty amerykańskich gieldziarzy i handlarzy bronią.

I dlatego troska o stały rozwój naszych bojowych skrzydeł jest troską całego narodu. Na przykładzie naszego Lotnictwa z całą siłą uwiadamia się przepaść, kontrast między starą sanacyjną armią, armią parady ulanckich i pa-cyficką a naszym Ludowym Wojskiem, między naszą siłą a słabością tamtej armii, słabością, która obnażyła tak do szczytnie wrześniowe dni kleski, gdy społeczeństwo oszukane, wydane na pastwę Hitlera, na darmo szukało w przestworzach polskich samolotów.

Gdy patrzymy na nasze Siły Zbrojne, gdy patrzymy na nasze młode Lotnictwo, silne przodujące techniką i przodujące doświadczeniem, silne wspaniałymi ludźmi, silne

WARSZAWA, PAP. W przeddzień Złotu Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej — 19 b. m. odbyło się w Warszawie uroczyste plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZMP, poświęcone objęciu przez młodzież szefostwa nad lotnictwem wojskowym.

W plenum uczestniczyło przeszło 3 tys. członków przodowników pracy, aktywistów ZMP ze wszystkich stron kraju.

Owacyjnie witani przez zgromadzonych przybyli m. in. członkowie Rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele sekretarz KC PZPR Franciszek Mazur, generałlela, przedstawiciel świata kulturalnego stolicy. Obecna była również delegacja młodzieży radzieckiej na Złot z sekretarzem CK Komsołmu Wikto-

rem Jurkowskim na czele. Sekretarz Zarządu Głównego ZMP Nowocień wygłosił referat, w którym nawołując do serdecznej współpracy młodzieży z ludowym Wojskiem Polskim wniósł w imieniu Zarządu Głównego ZMP projekt objęcia szefostwa nad lotnictwem wojskowym.

(Skrót referatu podajemy obok).

W dyskusji nad projektem przemawiali: przodujący re-hacz z kopalni Sońca — Jerzy Chmura, przewodniczący koła ZMP ze spółdzielni pro-

dukcyjnej Model w pow. Go-stynin — Eugeniusz Olejniczak, ppor. pilot Lucjan Kałkus, studentka Politechniki Warszawskiej znana szybow-niczka Wanda Szeplńska oraz pilot szybowcowy Aeroklu-bu Wrocławskiego Aleksander Pawlikiewicz. Mówcy gorąco poparli wysunięty przez sekretarza Zarządu Głównego ZMP wniosek o objęcie szefostwa nad lotnictwem wojsko-wym.

Sekretarz ZG ZMP Strzałkowski odczytał projekt uchwały o objęciu szefostwa nad lot-nictwem wojskowym, który zo-stał jednomyślnie przyjęty wśród burzliwych owacji przez wszystkich zebranych.

(Tekst uchwały podajemy na str. 1).

Następnie głos zabrał wice-minister obrony narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. bryg. Marian Naszkowski.

(Tekst przemówienia podajemy poniżej).

W imieniu Związku Młodzieży Polskiej sekretarz ZG ZMP Włeczek wręczył przedstawicielowi wojsk lotniczych gen. Kadzianowiczowi sztandar przechodni Zarządu Głównego ZMP, który zgodnie z powziętą uchwałą plenum będzie wręczał przodującej jednostce lotniczej.

Zebrańie upłynęło w nastroju wielkiej serdeczności i entuzjazmu.

nia munduru żołnierskiego nie ma nic wspólnego z soldateską, z nastrojami pobrzedkiwania szabalki, które krzewiła bursucznica w latach przedwzrostu. Głęboko obcy jest nam duch agresji, podchodów, który stanowi siłę namiętną w armiach agresorów. My kochamy pokój, służymy pokłowi. Lecz właśnie dlatego — tak uczu towarzyszy Bierut — wódz naszego narodu, organizator i wychowawca naszego wojska — nie możemy być słabi, gdyż słabych bity a my nie chcemy być wiecie! blci. Przeciwnie! Jeśli agresorzy odważą się zakłócić nasze oiek ne, pokojowe życie, to my będziemy ich bity bez litości i kły wraże potamiemy.

Drodzy przyjaciele! Chce Was zadawnić, że nasze Lotnictwo, które w wyniku dzisiejszej uchwały odczuwać będzie większą jeszcze niż dotąd pomoc ze strony narodu, młodzieży, w doborze kadr, w przewo-towaniu zastępów przyszłych lotników, we wznoszeniu kulturalno — oświatowej — spłaci z honorem ten dług wobec kraju, będzie też intensywnie podnosić swój poziom wy-szkolenia, by latać szybko, wzwyż i sorawniej, by jeszcze czynnie strzec rubieży Polski Ludowej, strzec naszych budowl socjalizmu, nasz wspaniały wkrzeszonej z ruin S'ao-licy. Nasze organizacje ZMP-owskie w Lotnictwie i w całym Wojsku z jeszcze większym oddaniem spełniać będą zaszczytną rolę pomocników dowódców i organizacji partii nych w walce o umacnianie gotowości bojowej wojska.

Chce Was zadawnić, że całe nasze Wojsko pod dowództwem Marszałka Rokossowskiego wzmocni swe wysiłki, by wypełnić tak naliegały nakaz Partii i Rządu nakaz naszego ukochanego towarzysza Bieruta — stać na straży naszej niepodległości, naszej granicy na Odrze i Nysie, na straży Waszej szczęśliwej młodzieży i szczęśliwego jutra!

Ta miłość naszej młodzieży do Wojska, zamiłowanie do służby w ludowych Siłach Zbrojnych, pragnienie nasze-



# Ze śpiewem na ustach wyjechali delegaci Ziemi Koszalińskiej na Złot do Warszawy

Już od kilku dni mieszkańcy Koszalińska często spotykali grupy rozśpiewanej młodzieży. To inwazyjne delegacje z koszalińskich zakładów produkcyjnych, wykorzystując wolne od pracy popołudnia z zapalem przygotowywali się do godnego wystąpienia na Zlocie w Warszawie. W sobotę, tj. 19 bm. nadszedł wreszcie długo oczekiwany dzień wyjazdu. Po zegnaniach — ale pożegnaniom okraszonym wesołym uśmiechem i radosnym śpiewem, — nie było końca. Już w wagonach, na chwilę przed odjazdem podążu, młodzi delegaci zegnali koszalińskich wesołymi piosenkami złotowymi.

ma młodocianych widzów przez suwają się kolejno najlepsze ze spoty naszego województwa.

— „To zespół PDK ze Szczecinka — słycać wokół ciche szepty, kiedy na scenę wkroczył kwartet i harmonista. — Warto ich posłuchać”. Za chwilę popłynęła popularna piosenka żołnierska — „Oka”, po tem radziecka — „Daleko, da leko”. Brawa, jakie otrzymał kwartet szczeciński, mówią same za siebie. Zespół jest na prawdę dobry i winien znaleźć uznanie uczestników Złota i warszawskiej publiczności.

Ale nie czas na obliczanie szans „rozśpiewanej czwórki”, bo oto na scenie młodzież z waleckiego PDK tańczy „Taniec wieczorny”. I ci, podobnie jak pozostali, otrzymują liczne brawa.

— Ładnie tańczą — stwierdza z miłą wytrawnej znawczyni druzhenka Emilia Biskup ska. — Nasz zespół (Dom Harcerza w Koszalinie) odtańczy mazura Ładne mamy stroje, prawda? — pyta załotnie.

— Już chciałabym być w Warszawie — wzdycha niecierpliwie mała, 12-letnia dy-

rygentka chóru z Potęgowa. Henia Brawata. — Jak tam mu si być ślicznie. Najbardziej cię kawa jestem, jak wyglądać będzie MDM i te iluminacje nad Wisłą.

Od najmłodszych, do najstarszych wszyscy bez wyjątku są zaabsorbowani Zlotem, myślą o nim — wraz z młodymi przodownikami żyją już tym wielkim świętem młodzieży.

Podczas gdy artyści przeprowadzali próby, młodzi przodownicy miast i wsi naszego województwa, zebrani przed gmachem Zarządu Wojewódzkiego ZMP śpiewali piosenki złotowe, przy czym najczęściej rozlegały się słowa refrenu popularnej już dzisiaj piosenki: „Na Zło-o-o, na Zło-o-o”.

Po południu w parku im. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbyło się oficjalne pożegnanie delegatów. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele miejscowych władz wojewódzkich i miejskich z I sekretarzem KW PZPR tow. Elczewskim i przewodniczącym Prezydium WRN — tow. Musiałem na czele.

Zegnął delegatów tow. Musiał powiedział m. inn.:

„Osiągnięte wyniki współzawodnictwa złotowego muszą być utrzymane. Nie pracować tylko dla Złota. Należy pamiętać, że współzawodnictwo trwa nadal i codzienną pracą trzeba utrzymywać swoje osiągnięcia, aby dać dowód, że dążyć będziecie do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, do pogłębiania więzi między miastem a wsią — do budowy socjalizmu w naszej Ludowej Ojczyźnie”.

W imieniu delegatów kosza lińskich zakładów pracy społeczeństwo Koszalińska pożegnało przodowników pracy — kol. Rajewski ze Spółdzielni Mechaników Samochodowych.

„Z okazji naszego wielkiego święta. Jako delegat na Złot, chciałbym zapewnić Partię i społeczeństwo Koszalińska, że pracę, która rozgorzała wokół Złota, która dała nam bardzo poważne wyniki, szczególnie w realizacji planów produkcyjnych, będziemy stale utrzymywać i poszerzać. Czyn Złotowy będzie trwał u nas także po Zlocie”.

W imieniu delegatów - żołnierzy głos zabrał ob. Księski.

„Pokażemy, że jesteśmy godni tego wielkiego zaszczytu jakim jest wydelegowanie nas na Złot do Warszawy — mówili ob. Księski. — Nasze siły, naszą energię, wszystko oddamy sprawie najświętszej dla polskiego żołnierza — sprawie obrony naszego socjalistycznego budownictwa — naszej Ojczyzny”.

Wszystkie przemówienia były gorąco oklaskiwane przez zebranych. Wszystkim towarzyszom licznym okrzyki na cześć towarzysza Stalina, Prezydenta Bieruta i Marszałka Rokossowskiego, na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ZMP i przodującej młodzieży.

L. FIGAS



W lipcu 1952 roku na Kremlu w sali Świerdłowskiej odbyło się uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „O utrwalenie pokoju między narodami” wiceprzewodniczącemu Wzzechświatowej Rady Pokoju, generałnemu sekretarzowi Socjalistycznej Partii Włoch, aktywnemu bojownikowi o pokój Pietro Nenniemu.

Na zdjęciu (od lewej): pisarze A. Fadijew, I. Erenburg, laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej Pietro Nenni i akademik D. Skobielew, przewodniczący Komitetu Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej.

Fot — CAF

## Na uroczystych akademiach lipcowych, koszaliński świat pracy podsumowuje wyniki realizacji zobowiązań produkcyjnych

W Koszalinie odbył się szereg uroczystych akademii, poświęconych 8 rocznicy Manifestu PKWN, Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz Złotowi Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej, na których robotnicy i pracownicy umysłowi podsumowali wyniki realizacji zobowiązań produkcyjnych.

Uroczysty charakter miała akademia zorganizowana przez pracowników Koszalińskich Zakładów Graficznych. W pięknie udekorowanej świetlicy zebrali się cała załoga, by w skupieniu wysłuchać referatu dyrektora — tow. Włodzimierza Sienkiewicza na temat znaczenia Manifestu Lipcowego i zadań, jakie stoją przed załogą w najbliższym etapie realizacji wyciecznych Planu 6-letniego.

Po referacie, przewodniczący Rady Zakładowej, tow. Bolesław Szymański, podał do ogólnej wiadomości wyniki uzyskane we współzawodnictwie wewnątrzzakładowym, podkreślając osiągnięcia pracowników zecerń i introligatorni, którzy znacznie przekroczyli podjęte zobowiązania. Wśród nich wy-

różnili się towarzysze: Antoni Dondajewski, Barbara Sakowicz i Blumkowska. Poważne osiągnięcia we współzawodnictwie uzyskali maszyniści Bolesław Szymański i Komorski, przekraczając podjęte zobowiązania i podnosząc jakość wykonanej produkcji, oraz pracownicy umysłowi z działu kęgowości, którzy usprawnili organizację pracy, co umożliwiło zwolnienie jednego etatu.

Wśród niemiłkających oklasków odbyło się wręczenie nagród pieniężnych 12 pracownikom fizycznym i czterem umysłowym, którzy sumiennie i najwięcej wydajnością w pracy zasłużyli na wyróżnienie.

Na zakończenie akademii uchwalono rezolucję, w której wszyscy pracownicy zobowiązali się do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, nawiązania łączności z chłopami gromady Pustowo, pow. Białogard, pomagając im w akcji żniwnej oraz poprzez pracę polityczno-uświadamiającą pomóc im w przebudowie swej gromady na wieś socjalistyczną.

(Kacz.)

## Program Obchodu Święta Wyzwolenia w Koszalinie

W dniu 21 bm. odbędzie się uroczysta sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej w Domu Kultury przy ul. Morskiej. Tego samego dnia o godz. 20 delegacje organizacji społecznych, zakładów pracy i instytucji złożyą wieńce na grobach bohaterów żołnierzy radzieckich i Odrodzonego Wojska Polskiego.

Program na dzień 22 lipca przewiduje: godz. 8 — zbiórka w zakładach pracy; godz. 9 — wymarsz na plac manifestacyjny; godz. 10 — zebrani wysłuchają transmitowanego przez radio przemówienia towarzysza Bieruta oraz składanej w Warszawie przez uczestników Złota przysięgi na wierność Konstytucji i narodowi polskiemu; godz. 11 — przemówienie zastępcy przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMP; godz. 11.30 — manifestacyjny przemarsz ulicami miasta. Rozwiazanie pochodu nastąpi przy ul. Jana z Kolna.

Ponadto w tym dniu odbędzie się wiele imprez sportowych. Zawody odbywać się będą w godz. od 9 — 20. M. in. przewidziano: ogólnokrajowy rajd motocyklowy, bieg na przełaj o puchar MRN, zawody kolarskie dla dzieci na rowerkach i hulajnogach, na drodze przy muszli, rozgrywki indywidualne w tenisie, mecze piłki nożnej i wiele innych. W godzinach wieczornych odbędzie się zabawy ludowe w parku przy muszli, w parku przy Dyrekcji Szkolenia Zawodowego oraz na stadionie sportowym.

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

SP-NA PRACY STOLARSKO - ŚLUSARSKA w Międzyzdrojach, Świerczewskiego 16, zatrudni od zaraz:

8 stolarzy wykwalifikowanych, 5 stolarzy przyuczonych — warunki pracy dla pracowników fizycznych w/g klasyfikacji plac dla Spółdziel. czości (prace zaokordowane) oraz 1 planistę - kasjera w/g VI grupy uposaż. plus premia 30 — 60 proc.

1 ref. adm. - gospod. z maszynopisaniem w/g VII gr. uposaż. plus premia. 1 księgowego bilansistę w/g V grupy dla prac. F plus premia finansowa. Mieszkanie na miejscu zapewnione.

Zjednoczenie Budownictwa w Szczecinie, ul. Kusocińskiego 2 przyjmie od zaraz 3 KSIĘGOWYCH do księgowości finansowej i materiałowej. 768-K

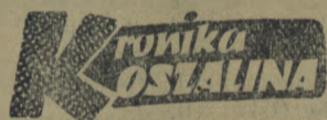
Państwowy Ośrodek Maszynowy Nr. 253 w Kamieniu-Pom. ulewiała dowód rejestracyjny Nr. A-72337 ciągnika marki „Zetor”, oraz dowód rejestracyjny przyczepy Nr. 70-875. 766-K

### OBWIESZCZENIA

Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w Koszalinie, ul. Dzierżyńskiego 4, zatrudni następujących pracowników: 3 księgowych na stanowiskach a) koszty własne, inspektora księgowości, inspektora finansowego, 3-ch kierowników zakładów branży drzewnej, 2-ch dyrektorów przedsiębiorstw powiatowych a) branży ceramicznej, b) branży drzewnej, 2-ch kierowników technicznych, 1 kierownika branży ceramicznej, Szefa Działu Zbytu, Szefa Działu Zaopatrzenia. Złotostan przyjmie WZPT Koszalin, dział Kadry. 771-K

### BIBLIOTEKA MIEJSKA W SZCZECINIE

ulewiała zaginioną w m-cu -aju br. po- dużną plecakę działu wewnętrznego z następującym napisem: „Biblioteka Miejska w Szczecinie Czytelnia Dziecięca”. 765-K



Dyżuruje APTEKA SPOŁECZNA nr. 11 przy ul. Armii Czerwonej. STRAŻ POŻARNA—tel. nr 08 (do tychezas 333).

MUZEUM — ul. Armii Czerwonej 53 — Wystawa — „Wielkie Budowie Komunistów” i „Ormiańska Sitar” — Muzeum czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 12—17.

Spółdzielnia Pracy Usług Domowych „Czystość” założona została w Koszalinie. Siedziba spółdzielni mieści się przy ul. Walki Młodych Nr 1. Spółdzielnia ta przyczyni się w dużej mierze do utrzymania czystości w sklepach, lokalach, biurach oraz umożliwi za niewielką opłatą utrzymanie porządku w domach mieszkalnych.



Dyżuruje APTEKA SPOŁECZNA nr 20 — Rynek 19.

Wystawa „10-lecie PPR” czynna jest w budynku KP PZPR przy Al. Popławskiego w godz. 9—19.

Cykl udczytów otwartych organizuje w najbliższych dniach Ośrodek Szkolenia przy KM PZPR.

Ślupskie tramwaje przewiozły w ubiegłym półroczu 10 tysięcy pasażerów, czyli przekroczyły plan o 216 tys.

Punkty sprzedaży napojów chłodzących uruchomił Miejski Handel Detaliczny przy przystanku nad Stuplą oraz w Łasku Południowym obok Domu Turusowego. Podobny punkt uruchomiono w Uście na plaży.

Wydział Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zawiadania wszystkie zakłady pracy z terenu naszego miasta, że miejscowe PBS przyjmują do dnia 20 bm. włącznie zbiorowe zamówienia na dostawę ziemniaków na okres zimowy.

## Repertuar kin

### KOSZALIN

Kino „NOWA HUTA” — „Carmen w Hollywood” — godz. 18 i 20. Kino „MŁODA GWARDIA” — Rokossov — „Sport milionów” — godz. 20.

### SŁUPSK

Kino „POLONIA” — „Bokserzy” — 16, 18 i 20. BIAŁOGARD Kino „Bałtyk” — „Wezola trójka” — 8 i 20.

### SZCZECINEK

Kino „PRZYJAŹN” — „Dzieci ulicy” — godz. 18 i 20.

### WĄT CZ

Kino „TECZA” — „Dzielnicy Gajczy” — godz. 18 i 20.

### USTKA

Kino „DELFIN” — „Cesarski słowik” — godz. 18 i 20.

### DARŁOWO

Kino „BAJKA” — „Pierwszy start” — godz. 18 i 20.

### POŁCZYŃ - ZDROJ

Kino „WOLNOŚĆ” — „Zapora” — godz. 20.

### MIELNO

Kino „Nr 14” — nęczone.

### OSTRONIE MORSKIE

Kino „Nr 11” — nęczone.



## W ODPOWIEDZI NA WEZWANIE RZS STANIEWICE — SPÓŁDZIELCY Z BANIEWA SPRZEDADZA W CZASIE ŻNIW 40 TON ZBOŻA

Dzięki udziałowi w pracy wszystkich kobiet — żon i córek członków RZS Baniewa (pow. Sławno), spółdzielnia produkcyjna będzie mogła już w czasie żniw zorganizować 14-osobową brygadę omlotową.

Chłopi i kobiety RZS w Baniewie postanowili więc przystąpić do współzawodnictwa w realizacji planu skupu zboża pod hasłem: „kto pierwszy i kto więcej sprzeda zboża Państwu”.

W odpowiedzi na wezwanie RZS Staniewice — członkowie spółdzielni produkcyjnej w Baniewie uchwalili odstawić już w czasie trwania żniw 40 ton ziarna w ramach planowego skupu zboża.

Pozostałe zboże spółdzielnia wymłóci do końca września i wykona z nadwyżką roczny plan sprzedaży zboża Państwu.

J. Klimek

## CZYN LIPCOWY LEONA BURZYŃSKIEGO PONAD PLAN 417 KG WEŁNY I 14 JAGNIĄT

Tow. Leon Burzyński, brygadiera owczarni PGR Przytoko, (zespół Świerzenko, pow. Miastko) chce godnie uczcić 8 rocznicę Manifestu PKWN zobowiązując się uzyskać w tym roku średnio od każdej owcy po 3 kg wełny za miast planowanych 2,3 kg. Wykonując podjęte zobowiązanie owczarnia wyprodukuje 1.917 kg wełny zamiast przewidzianych w planie finansowo - gospodarczym 1.500 kg, czyli 417 kg ponad plan. Dla uczczenia Święta Odrodzenia tow. Burzyński postanowił również wyhodować 425 jagniąt, czyli 14 jagniąt ponad plan.

M. Jankowski

## ZAMIAST 3.300 LITRÓW — 4.200 LITRÓW MLEKA ROCZNIE OD KAŻDEJ KROWY

Gospodarstwo PGR Biesowice (okręg ślupski) posiada wiele osiągnięć ale najcenniejsze są sukcesy obory, która w stosunku do ub. roku uczyniła milowy krok naprzód. W ubiegłym roku od każdej krowy uzyskano przeciętnie 3.100 litrów mleka rocznie. Plan produkcji mleka na bieżący rok przewiduje zwiększenie udoju do 3.300 litrów rocznie od każdej krowy. Dla uczczenia 60-lecia urodzin Tow. Bieruta i Święta 1 Maja brygadista obory O. Mechow zobowiązał się podnieść wydajność mleka od dojrzałej krowy o 100 litrów. Do półrocznego zobowiązania to zostało wykonane z nadwyżką. Średnio od krowy uzyskano 1899 lit-

rów mleka, co w stosunku rocznym wynosi 3.998 litrów. Na ostatniej naradzie produkcyjnej obory Mechow jeszcze raz przeanalizował możliwości swej obory i dla uczczenia Święta 22 Lipca postanowił podwyższyć swoje dotychczasowe zobowiązanie i uzyskać od każdej krowy 4.200 litrów, czyli wyprodukować dodatkowo 88.200 litrów mleka. Postanowił on również zwiększyć przychów cieląt z 88 do 87 sztuk, czyli wykonal plan przychówku w 128 proc.

Z. Kamiński

## PGR BIAŁOWA SPRAWNIE ZBIERZE WYSOKIE PŁONY

Dzięki zastosowaniu odpowiednich zabiegów agrotechnicznych gospodarstwo PGR Białowa (pow. Szczecinek) osiągnie znacznie wyższe zbiory, aniżeli w roku ubiegłym. I tak na glebie V klasy — zbiory żyta zapowiadają się na 15 q z ha, jęczmienia — 17 q, owsa — 18 q, grochu — 14 q, czyli od 3 do 5 q na hektarze więcej, niż uzyskano w latach poprzednich.

Brygadziści polowy Józef Kłisielewski zobowiązał się wyprodukować po 400 q buraków pastewnych z ha, czyli o 140 q ponad plan. W zeszłym roku zebrano bowiem 300 q z ha.

Przed załogą PGR Białowa stoi obecnie zadanie szybkiego i sprawnego dokonania zbiorów wysokich plonów. Za daniem to zostanie wykonane, ponieważ załoga dobrze przygotowała się do żniw. Maszyny i cały potrzebny sprzęt od dawna oczekują na wyruszenie w pole. Maszyny zdążyły już egzamin pełnej gotowości podczas sprzątania rzepaku ozimego. Na narzędzie produkcyjne dokładnie przedyskutowano szczegółowe harmonogramy prac żniwnych. Każdy robotnik zna plan i obowiązki jace normy, każdy otrzymał na okres żniw konkretny przydział pracy i maszyn. Codziennie wieczorem będą się odbywały krótkie narady aktywne, poświęcone omówieniu wyników całodziennych prac i ustalaniu dokładnych zadań na dzień następny. W akcji żniwnej pomagać będą zmobilizowani przez organizację partyjną i związkową wszyscy członkowie rodziny. Nie zabraknie też pomocy pracowników umysłowych. Rozwinięte zostanie szerokie współzawodnictwo, a uzyskiwane wyniki ogłaszane będą codziennie na tablicy współzawodnictwa.

Idąc śladami swoich przodków pracy: Stanisława Rogosa, Franciszka Gosa, H. Rufa, Weroniki Pietrasik, Marii Hołwko i Elżbiety Kin — załoga PGR Białowa wykona podjęte dla uczczenia Święta Odrodzenia zobowiązanie i żniwa zakończy 6 dni przed terminem.



# Niech żyją młodzi przodownicy — дума i chluba narodu!

## Warszawa przybiera przed Złotem odświętną szatę

WARSZAWA PAP. Na powitanie uczestników Złota stolicy przybiera świąteczna szata. Wszystkie zakłady pracy, tysiące warszawskich budynków, domy mieszkalne, udekorowano czerwonymi, białymi i czarnymi, niebieskimi chorągiewkami i proporcami, transparentami, emblematami ZMP, Komsomolu i SFMD.

Lud Warszawy, a szczególnie młodzież stolicy będąca gościnie gościć, wyraża swe uczucia gościnności, swą radość z powodu przyjazdu delegatów z całej Polski, przyozdabiając jak najpiękniej swe miasto.

Tysiące wywieszonych na ulicach hasel złotych, głoszą braterskie pozdrowienia dla walczącej o pokój młodzieży całego świata, dla przodujących oddziału młodzieży świata — Leninowsko-Stalinowskiego Komsomolu, pozdrowienia dla młodych przodowników pracy i nauki, dla żołnierzy Wojska Polskiego — przodowników w szkoleniu politycznym i bojowym „Witamy w Warszawie delegatów na Złot” — te słowa można czytać na każdej niemal ulicy.

„Niech żyje Konstytucja” — głosi wielki napis na gmachu KC PZPR. Na bogato udekorowanej siedzibie Centralnej Rady Związków Zawodowych zwracają uwagę emblematy ZMP i SFMD oraz napis: „Młodzi robotnicy, rozwijajcie socjalistyczne współzawodnictwo”!

### Goście powitane delegacji bohaterskiego Komsomolu

WARSZAWA PAP. W porcie lotniczym na Okęciu łopocą sztandary kilkudziesięciu narodów. Tłum roześmianej młodzieży ZMP-owskiej, drużyna fanfarystów w harcerskich mundurach oraz pocztę sztandarową i grupy młodzieży ze szturmwkami oczekują na samoloty, które z różnych stron świata przywożą zagranicznych uczestników i gości Złota — świata polskiej młodzieży.

Rozlegała się triumfalna fanfara, zrywa się długotrwała burza oklasków. Gdy przybywa delegacja młodzieży Związku Radzieckiego, 5-osobowa delegacja przodującej organizacji młodzieżowej świata — bohaterskiego Komsomolu otaczała zwartym kołem ZMP-owcy i harcerze. Piękne bukiety czerwonych róż otrzymują najmilsze goście Złota: sekretarz Centralnego Komitetu Komsomolu — tow. Wiktor Jurkowski, sekretarz Komitetu Miejskiego Komsomolu w Leninogradzie — tow. Aleksander Bieloniogow, aspirantka konserwatorium moskiewskiego, laureatka Konkursu Chopinowskiego — Tamara Gusiowa, przodujący astronom kołchozu im. Karanowicza w okręgu charkowskim — Lidia Woronina oraz laureatka Nagrody Stalinowskiej, czołowa włókiennik — Maria Rożniewa.

### Warszawa radośnie wita zagraniczne delegacje dzieci i młodzieży na Złot

WARSZAWA (PAP). Okrzyki: „Niech żyje Kim Ir-sen”, „Niech żyje bohaterski lud Korei i jego młodzież” — wśród dźwięku fanfar harcerskich witały 50-osobową grupę dzieci koreańskich ubranych w stroje harcerskie. Wianki kwiatów, wręczone przez warszawskich harcerzy miłym gościom złotowym, były wyrazem serdecznego uczucia dla dzieci bohatersko walczącej Korei. Nieznajomość języka nie utrudniała serdecznych powitań wymienianych przez dzieci obu zaprzyjaźnionych krajów. Młodzi gospodarze troskliwie opiekowali się swymi gośćmi, a arając się od chwili przyjazdu do Warszawy uczynić

deracji Młodzieży Demokratycznej przybyli: sekretarz SFMD — Francesco Moranino oraz delegat Syrii do SFMD — Karim Mozen.

### Najlepsi przodownicy z wojskowych jednostek lotniczych — delegatami na Złot

WARSZAWA PAP. Na Złot do Warszawy przybędą setki żołnierzy z jednostek lotniczych wojskowego, najlepszych przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego — synów robotników i chłopów, którzy zdobywają wiedzę techniczną pod kierunkiem młodej kadry oficerów.

Podajemy kilka sylwetek delegatów:

**SIERŻANT  
HENRYK PIOTRKOWICZ —  
DELEGATEM  
TECHNICZNEJ SZKOŁY  
WOJSK LOTNICZYCH**

Sierżant Henryk Piotrkowicz, b. żołnierz Dywizji Kościuszkowskiej, uczestnik walk o Warszawę, Kołobrzeg i Nysę, w licznych bojach uczył się obowiązków żołnierza Ludowego Wojska, gotowości do ofiarnej służby dla dobra narodu.

Swój postawą i aktywnością w czasie służby wojskowej zdobył sobie zaufanie przełożonych i sympatię kolegów.

**„BĘDĘ DOSKONALIC SWĄ PRACĘ”**

Nie od razu plutonowy Kamiński był przodującym mechanikiem. Zdobył on kwalifikacje zawodowe przez sumienną pracę nad sobą. W okresie przedzłotowym Kamiński u-

### Zagrały fanfary w harcerskim miasteczku złotowym

WARSZAWA PAP. W harcerskim miasteczku złotowym w międzyszkolnym parku Agriola, do którego już wczoraj przybyli najmłodszy delegat na Złot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej rozbrzmiewała trąbka porannego apelu. Z zielonych namiotów wysypuła się harcerze i harcerki. Sprawnie ustawiały się w barwny czworo-bok na olbrzymim placu.

Zagrały fanfary. Na radosną uroczystość otworzyła harcerskiego miasteczka przybyła: wicepremier tow. Aleksander Zawadzki, sekretarz KC PZPR — tow. Franciszek Mazur, minister Spraw Zagranicznych — tow. Stanisław Skrzyszewski, minister Oświaty — tow. Witold Jaroński, przewodniczący ZG ZMP — tow. Władysław Matwin, sekretarz ZG ZMP Włodzisław Janiak oraz przedstawiciele Wojska Polskiego, generałowie brygady Samet i Turski.

„Niech żyją!” — słysząc zewsząd okrzyki.

### Trójka murarska Wilmana na Muranowie pobiła rekord Kapuśniaka w układaniu cegieł

WARSZAWA (PAP). Tylko trzy dni utrzymał się rekord trójki murarskiej Kapuśniaka, która przy budowie jednego z bloków MDM, 15 bm. w ciągu 8 godzin ułożyła 28.022 cegły, 18 bm. na osiedlu Muranów przy budowie bloku mieszkalnego, młodzieżowa trójka murarska w składzie: Zdzisław Wilman, Zdzisław Skórzyński i Piotr Włodarkiewicz postawiła dla uczczenia Złota Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej pobiła rekord

W imieniu Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej gości zagranicznych witał sekretarz ZG ZMP — Stanisław Nowociński.

sprawną, organizację pracy, jeszcze lepiej i szybciej wykonywać swoje zadania.

„Jestem szczęśliwy — mówi Kamiński — marzyłem o tym, by zasłużyć na udział w Złocie. W codziennej pracy starałem się osiągnąć coraz lepsze wyniki. Zdaję sobie sprawę, że ten zaszczyt nakłada na mnie również poważne obowiązki: w dalszym ciągu doskonalić swą pracę i pomagać słabszym, aby być zawsze gotowym na wezwanie Ojczyzny”

**SAMOLOT OBSŁUGIWANY  
PRZEZ  
KAPRAŁA LUDWIGA  
JEST ZAWSZE GOTÓW  
DO LOTU**

Samolot, który od wielu miesięcy obsługuje wzorowy mechanik lotniczy — kapral Zdzisław Ludwik — jest zawsze gotów do lotu. Sumienne przeprowadzanie prac okresowych, przeglądy przed lotem i po locie, umożliwiają ciągłą, pełną eksploatację maszyny. Dzięki umiętej pielęgnacji sprzętu wzorowy mechanik osiąga również poważne oszczędności cennych materiałów pędnych.

Kapral Ludwik nie zadawała się osiągniętymi wynikami. Nie tylko wzorowo obsługuje samolot, lecz również uczy innych mechaników, wpajając im poczucie odpowiedzialności za pełnioną służbę.

Przedstawiciele drużyn składały raport komendantów „miasteczka” — Janinie Balcerzak. Pierwszy podchodził mały Korańczyk Li-wan. „Melduję — mówi Li — że gotowi jesteśmy do apelu”. Podobne meldunki składają drużyny ze wszystkich województw. Z kolei komendantka miasteczka składa raport wicepremierowi tow. Zawadzkiemu.

Wicepremier tow. Zawadzki w imieniu Rządu dokonuje otwarcia harcerskiego miasteczka złotowego i wita serdecznie jego mieszkańców. Okrzyk „Czuwaj!” wzniesiony przez wicepremiera Zawadzkiego, podchwytują wszyscy harcerze.

Przy dźwiękach fanfar i werbli do głównego maszku na plac, zbliża się poczet sztandarowy. Wśród cisy, zastępowy z Warszawy — Marian Kordas wciąga na maszt biało-czerwoną flagę. Potężnie rozbrzmiewa hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Uroczystość otwarcia miasteczka zakończona.

Kapuśniaka. Próba powiodła się. Trójka Wilmana ułożyła w ciągu 8 godzin 32.087 cegieł, tj. o 4.068 więcej niż zespół Kapuśniaka. Wilman i Skórzyński za doświadczenia pracę zawodową i społeczną zostali wybrani delegatami na Złot. „Nie pójdę na Złot” — mówi Wilman — z pustymi rękami. Dzisiejszy rekord będzie od nas podarunkiem i wyrazem wdzięczności dla naszego Rządu i Partii za opiekę i troskę, jaką jesteśmy otaczani”.

### Na Złot!



Harcerze i sportowcy z województwa szczecińskiego przyjechali już do Warszawy na Złot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

### Projekt konstytucji Rumuńskiej Republiki Ludowej został opublikowany

BUKIARESZT PAP. W tych dniach odbyło się posiedzenie komisji opracowującej projekt nowej konstytucji Rumuńskiej Republiki Ludowej. Przewodniczący komisji, Gheorgiu — Dej oddał do rozpatrzenia projekt konstytucji Rumuńskiej Republiki Ludowej, który po dyskusji został jednogłośnie zaaprobowany.

Komisja postanowiła oddać projekt konstytucji pod dyskusję szerokich mas ludowych kraju.

Dnia 18 lipca cała prasa

rumuńska opublikowała projekt konstytucji Rumuńskiej Republiki Ludowej.

### Andre Stil zwolniony!

PARYŻ PAP. Agencja AFP podaje, że Andre Stil, redaktor naczelny „l'Humanite”, został zwolniony z więzienia na mocy decyzji Izby Oskarżeń.

### XV Igrzyska Olimpijskie

### Z kim walczą nasi szermierze

Ustalono następujący podział grup w szermierce (z każdej grupy w poszczególnych broniach do dalszych rozgrywek kwalifikują się po dwa zespoły.)  
**SZPADA**  
I grupa: Szwecja, Argentyna, Polska, Anglia.  
II grupa: Luksemburg, Finlandia, Australia.  
III grupa: Francja, Egipt, Norwegia.  
**SZABLA**  
I grupa: Francja, Polska, Rumunia. Pierwszy mecz rozegrają Polacy z Rumunią.  
II grupa: Włochy, Austria, Wenezuela.  
III grupa: Egipt, Dania, Australia.  
IV grupa: ZSRR, Niemcy z chodnie, Belgia.  
V grupa: Węgry, Argentyna, Saara, Portugalia.

VI grupa: USA, Anglia, Szwajcaria.  
**FLORET:**  
Polacy startują tylko w konkurencji indywidualnej.  
Drużynowo: I grupa: Belgia, Węgry, Saara; II — Egipt, Argentyna, ZSRR; III — Włochy, Anglia, Wenezuela; IV — Francja, Szwecja, Australia; VI — USA, Niemcy zachodnie, Rumunia.

### Węgry w puli finałowej turnieju koszykówki

W piątek odbyły się trzy dodatkowe spotkania w koszykówce decydujące o wejściu do puli finałowej. Na podstawie dzisiejszych wyników meczów do puli finałowej zakwalifikowały się z grupy I — Kuuba, z grupy II — Węgry i z grupy III — Egipt.  
Wyniki spotkań: Kuuba — Belgia 71:63 (42:34), Węgry — Grecja 47:44 (31:23), Egipt — Włochy 66:62 (27:25).  
W puli finałowej grać będą: Bułgaria, Kanada, Filipiny, Kuuba, Węgry, Egipt, USA, Francja, Meksyk, Urugwaj, Chile, Brazylia, ZSRR, Argentyna, Czechosłowacja i Finlandia.

### Igrzyska Olimpijskie bez konkursu sztuki

Wbrew tradycji na XV Igrzyskach Olimpijskich nie będzie konkursu sztuki. Konkurs zastąpi wystawa plastyczna i 4 koncerty. W ten sposób organizatorzy Igrzysk zrzucali odpowiedzialność oceny wartości nadesłanych prac z jury na opinię publiczną.

Komitet Olimpijski uznał, że sportowcy są amatorami, zaś artyści — zawodowcami. Nie można więc obdarzać takich samymi medalami jednych i drugich.

Utwory muzyczne nadesłane na Olimpiadę będą wykonywane podczas czterech koncertów w auli uniwersytetu. Polscy kompozytorzy będą reprezentowani przez J. Balda (sonatna), Z. Mycielskiego (Uwertura Śląska) i A. Panufnika (Uwertura Bohaterska).

### 5.870 zawodników bierze udział w Igrzyskach

W XV Igrzyskach Olimpijskich bierze udział rekordowa liczba uczestników: 5.870 zawodników w tym 573 kobiety. Jest to o 1.784 zawodników więcej niż na poprzednich Igrzyskach w Londynie.

Natężnie obsadzone są konkurencje lekkoatletyczne, w których weźmie udział 854 mężczyzn i 198 kobiet.

### Trener Stepanow o pięściarzach USA

Radziecki trener Stepanow ogłosił trening bokserów USA. Jego zdaniem reprezentanci USA są bardzo szybcy, bicia mocno, jednak walczą nieczyście i chaotycznie. Najlepszym ich zawodnikiem i kan dydatem do medalu jest obywatel w w. ciężkiej Saunders (2 metry wzrostu i 106 kg wagi).

Trener drużyny radzieckiej Stepanow zaprosił pięściarzy USA na trening bokserów ZSRR na dzień 22 bm. w Otarlem.